

KURYER CODZIENNY

PRENUMERATA:

W Krakowie (bez odnożenia) miesięcznie Kor. 6-- , kwartalnie Kor. 18-- . Na prowincyi, w Królestwie Polskiem (okupacja austr.) i w Krakowie z przesyłką do domu miesięcznie Kor. 7-- , kwartalnie Kor. 21-- . Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Największy notaryalnie stwierdzony nakład w Galicji.

Naczelny redaktor i wydawca: Marian Dąbrowski. Redakcja: ul. Basztowa 1. 18, Nr telefonu 3292. Administracja i Ekspedycja: w Krakowie, ulica Basztowa 1. 18, Telefon Nr. 1198. Konto czekowe Nr. 80.279.

OGŁOSZENIA:

Drobne ogłoszenia od słowa 30 hal., drobne treści matrymonialne od słowa 50 hal. Wiersz petytowy jednoszpaltowy 80 hal. Nadesłane 3 kor. Komunikaty (kronika) 4 kor. Paski (6 wierszy petytowych) 30 kor. Załączniki dla prenumeratorów miejscowych 2 kor., dla zamiejscowych 3 kor. W niedziele ceny wszelkich ogłoszeń 50% droższe.

Rok IX.

Kraków, czwartek 8 sierpnia 1918.

Nr. 123.

„Az do pokonania militaryzmu pruskiego“

Kraków, 7 sierpnia.

Wśród męczącego łuku armat, łomota roztrząskiwanych pociskami potwornych tanków, wśród zacieklego zmagania się ze sobą o każdą pięćdziesiątą — skrzyżowały się ze sobą — w zimnych, zdecydowanych cędnach — słowa-miecze, — słowa-wyznania odpowiedzialnych przedstawicieli i wodzów obydwu stron wojujących. Angielski męźowie staną przemówili twardo i nieublaganie:

„Niema mowy o pokoju porozumienia, dopóki w gruz nie będzie rozbity pruski militarizm, o ile zaś Niemcy zechcą przeciągać wojnę, tem cięższe warunki“.

Nawet pacyfista Landsdowne jako warunek stawia pokój honorowy, inny zaś niż stan Bonar Law, zapytany czy czyśło możliwy jest pokój honorowy, — odpowiada — „że Anglia w każdej chwili gotowa rozważyć propozycję — o ileż zawarcia pokoju...“ zadawałajającego

Wreszcie na najbardziej niemięte stanowisko wznoszą się groźny manifest Lloyd George'a, opublikowany w całych Stanach Zjednoczonych w d. 5 b. m. — oraz list do wyborców, wystosowany przez lorda Churchilla, będący wyczerpującą odpowiedzią na list lorda Landsdowne'a.

Manifest George'a brzmi w głównym swym tenorze:

„Chcemy dowiedzieć, że żaden choćby najmniejszy naród nie może się oddać bezprawemu militaryzmowi, gdyż w takim razie osiągnąć go musi pewna i fatalna kara ze strony wolnych narodów świata. I powiadam wytrwajcie! — bo nasze widoki zwycięstwa nigdy nie były tak wspaniałe, jak dziś!“

Lord Churchill zaś powiada te mniej więcej słowa

„Wojnę musimy wygrać! Niemcy muszą być pokonane, jeżeli wytrwamy. A kroków nieprzejacielskich nie wolno nam wstrzymać, póki i) armia niemiecka nie będzie stanowczo pobita, 2) póki naród niemiecki dobrowolnie i statecznie nie zerwie z systemem, który doprowadził do tak wielu i tak strasznych zbrodni.“

Nieugięty duch Albionu silne poparcie znajduje w swej sojusznicej Francji, której przedstawiciel premier Clemenceau uznaje tylko pokój — zwycięski i dla swej polityki! — pomimo zwycięstwa socjalistycznej lewicy Langue'a — otrzymuje w Izbie posłów votum zaufania.

Równocześnie b. prezydent gabinetu francuskiego Viviani wypowiadał mowę na bankiecie, z okazji narodowego święta amerykańskiego, którą kończy następującym zwrotem:

„Będziemy walczyć aż do zwycięstwa Powtarzamy słowa naszych ojców: „Zawarliśmy przymierze ze zwycięstwami, przymierze ze śmiercią!“ Będziemy zatem walczyć, aż do zupełnego zwycięstwa. Inny pokój byłby tylko wypożyczkiem przed wojną.“

Gorzko słysząc takie nieublagane zapowiedzi dalszej walki, ale Niemcy nie mogą uszu przynęknąć na te odgłosy nienawiści i muszą prawdziwie spojrzeć prosto w oczy.

Wprawdzie liberalna prasa niemiecka nawołuje do porozumienia i dlatego notuje wiele odrzu-

chów pacyfistycznych po tamtej stronie frontu, wprawdzie kierownicy państwowej nauki niemieckiej mówią bardzo rozsądnie o potrzebie pokoju honorowego dla obu stron, niestety tej gotowości nie widzimy już dziś u decydujących czynników po drugiej stronie.

Wszystko wskazuje na to, że dużym błędem dyplomatycznym Niemiec było rozdrażnienie do żywego Stanów Zjednoczonych. Ta nowa potęga, rozpętawszy raz swą moc i poruszywszy raz swe zasoby materiału ludzkiego i martwego, jest dziś benzyną wlewana do płonącego ogniska europejskiego. Gdyby nawet mowy między Stanów w Anglii i Francji nie były tak wojownicze, jak są gdyby socjalistyczne obozy tu i tam naprawdę okazały skłonność pokojową, gdyby nawet in-

tencje poważnych polityków niemieckich były istotnie szczerze co do zawarcia pokoju honorowego — obawiać się trzeba, że Ameryka nie spokojnie póty, dopóki w wojnie tej nie zrealizuje swych dumnych planów.

Rzecz niemiecka ma zatem przed sobą nowego przeciwnego nieprzyjaciela, obiecującego wyśtarwić 20 milionową armię (i gotowego spełnić tę pogrozkę), który, im dłużej wojna będzie trwała w Europie, tem większy będzie zdobywał głos w ostatecznych decyzjach o wojnie i pokoju.

Amerycanie dowiedli w ciągu roku, że są ludźmi czynu — to też pogrozek ich nie można bagatelizować, aczkolwiek generalowie ich, posługują się tak fantastycznymi pogrozkami, jak zapowiedź podyktowania pokoju w Berlinie.

Koalicyjni pacyfiści muszą milczeć do końca operacji.

(Telegram *„Ilustr. Kurjera Codziennego“.*)

Berlin, 6 sierpnia.

Ogłoszenie listu pacyfisty angielskiego Landsdowne'a spotkało się z bezwzględnym potępieniem ze strony narodowej, konserwatywnej i royalistycznej prasy francuskiej. Dzienniki „Excelsior“, „Liberte“ i „Goulois“ piętnują wystąpienie Landsdowne'a, ponieważ może mimo jego chęci, list jego wychodzi na korzyść nieprzyjaciół przez namawianie do pokoju kompromisowego.

„Libre Parole“ wyraża zdanie, że pacyfiści muszą milczeć co najmniej do ukończenia obecnych operacji. Twierdzi, że Landsdowne'a list jest bomba, rzuconą ręką zdrajcy, a autor jego jest zwolennikiem Kuehlmana. Teraz kiedy po raz pierwszy usmiecha się, Francji nadzieja zwycięstwa, nie wolno w narodzie osłabiać woli wyęczenia wszystkich sił dla uzyskania tego celu.

Wiosna r. 1919 zadecyduje o wojnie.

(Telegram *„Ilustr. Kurjera Codziennego“.*)

Berlin, 6 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi z Genewy: Sekretarz wojny, Abrami, oświadczył w odpowiedzi na ostre zarzuty socjalisty Renaudela przeciwko wewnętrznej i zagranicznej polityce

Clemenceau:

„Każda krytyka jest dziś szaleństwem. Wiosną 1919 roku koalicyja trwała za okres zmian decydujących. Dla okresu tego musimy my, Francuzi, trzymać w pogotowiu wszystkie nasze siły.“

Bukowina przeciw planom Ukraińców

(Telegram *„Ilustr. Kurjera Codz.“.*)

Czerniowce, 6 sierpnia.

Tutejsze sfery niemieckie opowiadają się przeciw planom Ukraińców utworzenia z Bukowiny i wschodniej Galicji podarunku dla Ukraińców. W rozpisanej ankietce na ten temat przez tutejszy „Czernowitzer Morgenblatt“ zabrali głos najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa niemieckiego, profesorowie uniwersytetu, doktorzy, adwokaci, przynsiłowcy i t. d., którzy w spo-

sób bardzo ostro rozprawiają się z „mrzonkami i uzurpacją ukraińską“, która „siega po cudze obszary i prawa“.

Głos przedstawicieli sfer niemieckich schodzi się ze stanowiskiem kół polskich i rumuńskich na Bukowinie, które nie mają zgola ochoty zapoznać się z rządami ukraińskimi, wzór ich bowiem widzą w dzisiejszej Ukrainie rosyjskiej.

Ojczyzna bolszewicka w uściskach żelaznego pierścienia.

Kraków, 7 sierpnia.

Ostatnie wiadomości, otrzymane z głębi Rosyi za pośrednictwem neutralnej zagranicy, świadczą niezbicie, że

DNI PANOWANIA RADY SOWIETÓW SA JUŻ POLICZONE.

Nieodwołalnie, chwila za chwilą, zbliża się nieuchronny upadek rządu Lenina i Trockiego.

Po długim wrzeniu rosyjskiego chaosu, po okresie zmiennej fluktuacji i także przyplwających i odplwających coraz to innych ruchów i energii

ustalać się wreszcie poczły nowe siły, wyłonione na zasadzie reakcji przeciwko panowaniu bolszewików, w których patriotyci rosyjscy z przeżeniem widzieli tylko agentów najemnych.

Siły te, przez długi czas dowolnie lawirujące, najwidoczniej w ostatnich czasach doznały skupienia, z chwila, gdy na widowni życia rosyjskiego zjawily się nowe potężne ośrodki.

Pierwszym z tych ośrodków, z każdą godziną potęgującym się — stali się

CZECHO-SŁOWACY,

którzy pierwsi na tle ogólnego chaosu wystąpili jako siła zorganizowana, skupiając około siebie wszystkie żywioły anty-bolszewickie, w pierwszym rzędzie kozaków Dutowa i innych.

W tej chwili działają oni w dwóch skupieniach: w jednym po obydwu stronach Uralu na liniach Omsk—Samara, skąd odecinając dowóz żywności, zagrażają Moskwie i w drugim na dalekim Wschodzie, około Nikolajewską w pobliżu ujścia Amuru.

Jako drugi ośrodek koncentracyjny — występuje na widownię

JAPONIA,

która, po długich targach i układach zdecydowały się na interwencję, już posłała pierwsze krole wojenne, na razie wydłużając do boju 48.000 żołnierzy, zapowiadając jednak podnieść nie tej sily do 490.000 jednostek bojowych.

PUNKTEM KONCENTRACYJNYM

tych obydwu nowych skupień jest najwłóczniejsze miasto Omsk, gdzie Czecho-Słowacy urządzają mobilizację swoich roczników, gdzie ma się usadowić sztab japoński, gdzie wreszcie osiedla się tymczasowy rząd świeżo zorganizowanej niezależnej republiki sybirskiej.

Trzecim ośrodkiem, koncentrującym rozproszone elementy anty-bolszewickie, są

WOJSKA KOALICYJNE,

głównie angielskie, które opanowały murmański

skio wybrzeże Oceanu Lodowatego, wzięli w swe posiadanie ważną linię kolejową, wiedącą z północy przez Kem na Onegę, skąd zagrażają w trzech kierunkach: na Archangielsk, obsadzony już w tej chwili przez wojska sprzymierzone koalicji — na Petersburg, a wreszcie na Wołogdę, a stąd już na Moskwę.

Zaciska się żelazny pierścień około szyi bolszewickich władców w Rosyi, Lenina i Trockiego, tych dwóch największych mistyfikatorów ideał wolności i sprawiedliwości.

Czuć oni muszą dobrze idący upadek, gdy uderzają w dzwon na trwogę i w rezolucyi Rady sotwołów wołają:

„OJCZYŻNA SOCYALISTYCZNA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE”.

Czy głos ten, wywrze skutek jaki? Wątpliwe. Coraz to bowiem donośniej rozlega się inne wołanie:

„OJCZYŻNA ROSYJSKA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE! PRECZ Z NAJAZDEM!”

Przeciwko „najazdowi obcemu” wymierzono były ostatnie akty terrorystyczne socjalistów, tych niedawnych paciystów, towarzyszy bolszewików, dziś zdecydowanie, na śmierć i życie, głoszących „walkę o niepodległość i zjednoczenie ginącej ojczyzny.”

Zrywa się liście górne najsmampier — dają one tak zwany zbiór pierwszy — gatunki najaromatyczniejsze. Później zrywa się liście dalsze. Zewna liście układa się jeden na drugim (20 sztuk najwlecej) i przyciska cegłą gdzie w miejscu ciepłym.

Tytoń powinien „zapotnieć”. Uważać trzeba jednak bardzo, by zamiast „zapotnieć” nie zgnił. Wystarczy go tedy przetrzymać pod prasą dobową, najwyżej 36 godzin.

Po wyjęciu z pod prasy rozwiesza się liście na nitkach (jak paciorki) w miejscu cienistym, ale wystawionem na działanie powietrza. Po lekkim przeschnięciu (dotatecznym jednak) układa się liście znów jeden na drugim i przyciska, tym razem jakąś bardzo ciężką prasą. Po kilku tygodniach, a nawet miesiącach (im dłużej teraz będzie leżał pod prasą, tym aromatyczniejszym będzie) kraje go się maszynami na włókna, oddając do użytku.

Jak w dawnych czasach karano palaczy tytoniu?

Dłgie ogniki, które ogląda się teraz przed trafikami, ilekroć pojawi się tam odrobina tytoniu, czy cygat, wymownym są świadectwem tego, że palacz nie szczędzi żadnej ofiary, gdy idzie o pozyskanie tytoniu i uspokojenie swej namiętności.

Jeżeli jednak w naszych czasach można mówić tylko o niedogodnościach lub nadmiernych kosztach, na które rad nierad musi się on godzić, warto przypomnieć, że w dawnych czasach stolarz gorsze musiał palacz przezwyciężyć przeszkody; państwo bowiem i prawo używały całej swej władzy przeciw używaniu tytoniu, o którego szkodliwość istniały przesądzone wyobrażenia, dopóki wreszcie nie przekonany się ono, że walka z tym nowym obyczajem jest zgoła bezużyteczna i bezskuteczna pozostaje.

W Persyi np. w ubiegłych wiekach karaniem było palenie tytoniu, czasami nawet śmierć, nieradko zaś obciążeniem nosa. Podobne prawo zaprowadził w Rosyi car Michaił Fiodorowicz w r. 1613. W dziesięć lat później poszedł on tym przykładem sułtan Murad IV i zabronił palenia tytoniu w Turcyi. W Bernie szwajcarskiem nawet jeszcze w 1660 roku senat uznawał palenie tytoniu za jedno z najcięższych przekroczeń, a zwolennicy tego „zbrodniczego nalogu” w innych krajach Europy bywali karani publiczną chłostą.

W Anglii król Jakób I. wydal surowe prawo przeciw palaczom, a parlament brytański poszedł dalej jeszcze, skazując na śmierć Raghiffa, który wprowadził pierwszy tytoń do Anglii.

I Kościół wystąpił z całą zawziętością do walki z nalogiem palenia. Papież Urban VIII, zakazał w roku 1642 arcybiskupowi Sewilli pod groźbą ekskomunikacji palić tytoń; Innocenty XI. zaś wydał także zakaz na Rzym i zagroził wszystkim duchownym, którzyby hołdowali tytoniowi, usunięciem z urzędu i grzywną 25 dukatów.

Wszystko jednak było daremne. W roku 1725 i Kościół nawet widział się zmuszonym znieść wszystkie swe zakazy przeciw paleniu tytoniu.

—XOX—

Na Ukrainie wre!

(Telegram „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”).

Budapeszt, 6 sierpnia.

Do budapeszteńskiego organu demokratycznego „Vlag” donosi specjalny korespondent z Kijowa:

Na Ukrainie wre.

Kipi praca podziemna, od czasu do czasu wybuchają tu i ówdzie ostrzyki wściekłości przeciw panowaniu najazdców.

Nawet najdalej trzymający się od polityki lu-

dzie twierdzą z przekonaniem, że wybuch ogólnego powstania jest dziełem tygodni, a może nawet dni. Rząd aresztuje na ślepo lewicowców, prawicowców, centrowców, jednym słowem wszystkich, choć zlekka podejrzanych. Oprócz Potura, Charenzenki, Pelkana aresztowano jeszcze byłego ministra wojny Prochacha i setki oficerów.

Coraz w ciemniejszywie barwach przedstawia się przyszłość Ukrainy.

Zwolnienie żołnierzy 49-letnich.

(Telegram „Ilustr. Kurjera Codz.”).

Wiedeń, 5 sierpnia.

Zwolnienie żołnierzy 49-letnich (urodz. 1869 r.) ze służby wojskowej rozpocznie się dn. 15 wrze-

snia b. roku s ten, że ostatni żołnierz tego rocznika musi być puszczony do domu najpóźniej do dnia 31 grudnia.

Uprawa i sporządzanie tytoniu.

Kraków, 6 sierpnia.

Tym wszystkim, którzy z Królestwa Polskiego zwracali się do naszej Redakcyi z prośbą o informacje w sprawie uprawy i przygotowania liści tytoniowych, czynimy niniejszem zażądanie, uszczególniając kilka słów, napisanych przez naszego współpracownika, który przebywając dłuższy czas na Węgrzech, miał sposobność zapoznać się

dokładnie z plantacją i przygotowaniem tytoniu.

Tytoń, to roślina, wymagająca wielkiego nakładu pracy, pilności i starania. Lubi klimat ciepły i mokry. Gorsze jednak gatunki nadają się znakomicie do plantowania w Polsce.

Po wyjęciu rozsady z naspektów rozmieszcza się ją w gruncie w odstępach loktowych. Polewaną, nie nadmierne jednak, przyczynia się do bujnego wzrostu rośliny. Gdy tytoń bliżej jest kwitnienia, czas rozpocząć zbiór jego.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Z dziejów dawnej Ukrainy. Hetman Skoropadski.

III.

Ale czekała Skoropadskiego w Moskwie niespodzianka. Car wydał za jego pobytu ukaz, aby przy hetmanie znajdował się stale brygadier Weljaminow z sześcioma sztaboficerami. Otrzymawszy zamiast jednego cale kolegium strażników, Skoropadski skarżył się, że warunki Chmielnickiego zostały całkiem zmiesione. Na „żałobę” jego car własnoręcznie raczył odpowiedzieć, że nie ma żadnego naruszenia punktów układu. Do obowiązków kolegium należało szybkie załatwienie spraw, szpiegowanie pieniężnych i zbożowych „aborow”, wypłacanie z nich pensji, rozpoznawanie skarg i t. d. Oczywiście były i „sekretnie obowiązki” w rodzaju tych, jakie spełniali przedtem Izmajow i Winijus. Prócz tego dodatkowo polecił car wyznaczyć kwatery dragonom rosyjskim nawet w dobrach hetmańskich — tylko dworzec, w którym Skoropadski mieszkał, wolny był od kwaterunku.

Z taką nagrodą za hołd wiernopoddany wócił hetman do Głuchowa. Oczywiście zakochowało wśród kozactwa, zaczęto znów tęsknić za „jarzmem” polskiem. Nagle hetman umarł w kilka dni po powrocie (3 czerwca 1722). Wiadomość

o jego śmierci stworzyła „senat”. Wprawdzie i Skoropadskiego później nazywał car zdrajcą, ponieważ śmiał pokornie przypominać prawa kozackie, ale bądź co bądź dochowywał wierności, — nigdzie nie spotykamy śladów jego buntu, słyszał jak pies wiernie, tylko skamlał nieco kiedy go nieuczulnie bito. Senat obawiał się czy znajdzie godnego mu następcę. Polecono tymczasowo rządzić w Małorosyi pułkownikowi Polubotkowi* (w porozumieniu z „generalną starszyną”) do Weljaminowa poszedł rozkaz, aby natychmiast zjechał do Głuchowa i nie dopuścił do wysyłania jakichkolwiek biąd uniwersałów. Kniaziewi Trubeckiemu rozkazano udać się do Kijowa dla pilnowania — aby nie było żadnego znoszenia się kozactwa — aby nie było żadnego znoszenia się kozactwa z zagranicą, żeby nie posyłano nikogo na Zaporoże, do Orlika lub do innych zdrajców — miał przystem powiększyć liczbę „zastaw” (miejsca kontrolnych, dosłownie: rogatk).

Polubotok odrazu wystąpił ze skargą na kolegium za to, że bez jego wiedzy wydaje ukazy, we wszystko się wtrąca. Z drugiej strony skarżył się Weljaminow, że starszyna źle wypełnia carskie rozkazy.

* Polubotek. Wogóle starszyna kozacka nosiła typowe nazwiska. Są wśród niej Mnogogrziński, Krzywonoś, Podkowy, Lizoguby (Lizogęby), jest nawet Pitorak-kożucha (Poltora kozucha). Były to oczywiście przezwiśka, które z czasem stały się nazwiskami. (malopolska.pl)

Kiedy w r. 1723 car zjechał do Moskwy (bywał w niej tylko gościem od założenia Petersburga), otrzymał prośbę o wybór hetmana, a jednocześnie pułk starodubowski skarżył się przed nim na ucisk, jakiego doznawał od poprzedniego pułkownika, Piotr skorzystał ze skargi i „na żądanie” (po żelanju) Małorosyan wysłał im rosyjskich pułkowników. Jednocześnie senat pisał sekretnie do Weljaminowa, aby namawiał Małorosyan do wniesienia prośby o zaprowadzenie sądów rosyjskich (po łożeniu i po prawam Jewo Wieliczestwa).

Śmierć Skoropadskiego — pisał Solowiew w „Istoriy Russii” — zrodziła dwa kierunki: Z jednej strony rząd carski usiłował poróżnić starszyna z ludnością i dążyć do zatarcia odrębności Małorosyi, z drugiej strony starszyna kozacka pragnęła utrzymać stary porządek wraz z hetmanstwem. Było dwóch kandydatów na hetmana. Danilo Apostol i Paweł Polubotok. Drugi z nich odznaczał się energią — w przeciwieństwie do słabego Skoropadskiego stał silnie w obronie niezawisłości Małorosyi. Toteż kiedy Apostol ubiegał się o poparcie cara, Polubotok jednal sobie silne stronictwo wśród samozwieńszych, wpływowych kozaków.

Piotr wyraził opinie, że wszyscy hetmani od Chmielnickiego aż do Skoropadskiego byli zdrajcami i że należy hetmaństwo powierzyć rękóm człowieka „bardzo wiernego”. Znaczyło to, że hetman będzie nie z wyboru, a z nominacji, to

Korespondencje.

Z LIMANOWY. Przed tygodniem urzędziła tu specjalna komisya z agentem p. T. rewizyc w licznych sklepach i piwnicach, które też wydały nadespodziewany rezultat. I tak u kupca Frącznika znaleziono całe stopy grubego płótna Inianego, kilkanaście zwojów różnych matery i sukna, — u Steana spora ilość cukru, nadto z mianych kryjówek wydobyto 300 paczek tytoniu, świece, zapaliki, marmoladę i t. p. Skonfiskowane rzeczy odwieziono do starostwa, które część tychże przydzieliło składnicy. Ciekawą rzeczą jest to, że tu. Związek urz. zgłosił się jako właściciel zajętych u kupca F. matery. Przecież Związek posiada swój własny sklep i nie potrzebowałby trzymać u kogoś na składzie tak drogocennych jak materye towarów!

NIEPORZĄDKI W JAROSŁAWIU. Długi ciąg wojny stworzył w naszym mieście nadzwyczaj opłakane stosunki na każdym polu. Nie tykając innych musimy jednak wytknąć karygodny zanik estetyki i brak starania o czystość miasta. Kto zwrócił uwagę tylko na pięknopólną ulicę jak Grunwaldzka, pozna, że tu od tygodni nie gościła miotła zamiatacza.

Każdy kupiec uważa sobie za punkt honoru, rozbitę garncik lub fiaskę wyrzucić wprost z progu na ulicę, by widziano odepak, jaką tandetą on handluje. Również stare szmaty i gałgany powstrzymują się, zatruwając rozpalone powietrze.

Gnoju i śmiecia **ilustrowanie** furami by wywiózł. Zakorzenił się również zwyczaj, że zabite kloaki czyszcza łopatami, a wstrętą patokę wylwają na bruk. Nieczystość taka za kolami roznosi się po mieście dalej, a w najlepszym razie, zatruwając powietrze, schmie to na słońcu, aż litosliwe wiatry poroznoszą nieczystość na wsze strony.

Wspomnieć należy, że miasto jest w posiadaniu maszynowych młotek i beczkowozów do skrapiania ulic, lecz maszyn tych nie używa się widocznie w obawie, by się nie uszkodziły, coby pociągnęła za sobą kosztowną reparację. Zatem stoją te rupiecie od parady, a publiczność pokryka tymczasem prochu, pełnego miazmatów. Wysoki procent śmiertelności w ostatnich 2 miesiącach, oraz tyfus i czerwonka, niewątpliwie mają w tem swą genezę. Pomimo że San płynie pod miastem ulic nie skrapia się, jakby miało zaprowadzić w najbliższym czasie kartiki na wodę.

Stosunki aprowizacyjne są fatalne. Paskarstwo kwintnie w sposób wprost bezczelny. Nasze władze śpią na laurach niezasłużonych...

ZE SPORTU NA PROWINCY. W z. niedzielną odegrano nader zajmujący match footballowy w Jarosławiu między Jarosławska Pogonia I, a 34 pl. strzelców, zakończony zwycięstwem Pogoni 4:2. Zamaczyć wypada, iż w wojskowej drużynie grał przeważnie Wiedeńscy. Publiczność mimo niepogody liczenie się tym razem zjawiała, co przypisać należy muzyce wojskowej, jak niemniej zainteresowaniu wysoką premią, ofiarowaną przez znanego tu sportowca na rzecz zwycięskiej drużyny. Grę prowadził dobrze p. A. Karlik.

W PRZEMYSŁU ukonstytuowała się tymczasowa Rada miejska, złożona z 36 członków. Na

posiedzeniu inauguracyjnym 15 lipca utworzono siedm komisji dla spraw gospodarczych, szkolnych i dla reformy wyborczej. Przeprowadzono nadto dyskusję szkolną, w której p. Dmochowski skarżył się na upośledzenie szkół ruskich, wskazując rzekomą wolność, jakiej używa mniejszość polska na Ukrainie. Przedstawiciel Rusinów zapomniał oczywiście o tych krwawych hekatombach, jakie składa ziemiaństwo polskie w „niezawisłej” Ukrainie.

Równocześnie bolesnym echem wśród polskiej ludności Przemysła odbił się fakt sprzedaży dworku i 16 morgów pola w ręce obce. Sprzedawcy — którzy nie rozumieją, czemu jest w Przemysłu polski stan posiadania — jest spółka właścicieli, podających się za Polaków, a mianowicie pp. Szancer, kupiec milionowy, inżynier Koziel i Schofer.

Dotąd nie załatwiono ważnego postulatu mieszkańców Przemysła — a mianowicie nie została jeszcze otwarta filia kraj. Zakładu odzieżowego, któraby zaopatrywała ludność uboższą w odzież.

Z WZDOWA (powiat Brzozów) donoszą o obchodzie stulecia śmierci gen. Henryka Dąbrowskiego. Uroczystość rozpoczął obchód, w którym wzięła udział banderya Krakusów, straż ogniowa z muzyką i masa więzijskiego ludu.

Nastąpiło nabożeństwo w kościele parafialnym — wieczorem zaś odczyt i przedstawienie amatorskie („Fisacy” Anczyca).

Dochód w wysokości 773 K 74 h przesłano do administracji „Il. Kurjera Codz.,” przeznaczając 500 koron na ochronę im. Piłsudskiego dla sierot po legionistach — resztę zaś dla internowanych legionistów.

inicjatorem całego obchodu był pan Bronisław Dindorf, administrator poczty tutejszej.

Z HORODENKI piszą nam, iż piękna realność przeszła tam w obce ręce, umniejszając w ten sposób polski stan posiadania na wschodzie. Czynu tego dopuścił się człowiek, zajmujący obecnie wybitne stanowisko w Król. Polskiem, od którego społeczeństwo polskie miało prawo wyśmagania zrozumienia i wiernego wypełniania obowiązków narodowych.

Z KRASNEGOSTAWU. Krasnystaw w ziemi lubelskiej, miasteczko liczące około 7000 mieszkańców, zostało spalone prawie do połowy. Obecnie przystąpiono do odbudowywania spalonych domostw, wobec czego spodziewać się należy, iż z biegiem czasu miasto przybierze wygląd przedwojenny.

Istnieje w miasteczku straż ogniowa ochotnicza, Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, Tow. Wzajemnego Kredytu, Biblioteka, szpital św. Franciszka oraz przytułek dla starców i dzieci. Wszystkie te instytucje rozwijają się szczęśliwie i przbijają z pożytkiem dla miasta.

Biblioteka miejscowa liczy około 2000 tomów, których liczba stale wzrasta; kierownikiem biblioteki jest ks. Szepietowski którego obywatelska działalność i praca na niwie społecznej zasługują na szczerze uznanie. Ludność miejscowa i okoliczna chętnie korzysta z biblioteki. Szpital św. Franciszka oraz przytułek dla starców i dzieci znajdują się pod opieką miejscowego obywatelstwa i są prowadzone wzorowo.

Istnieje tu również „Kółko miłośników sceny”, odbywające przedstawienia co tydzień. Czysty

dochód przeznaczony jest na cele społeczne.

Krasnystaw posiada 8-kl. gimnazjum realne męskie i żeńskie z programami szkół galicyjskich, przyczem dotychczas uruchomiono po 4 klasy. Szkół elementarnych mamy 6; jest projektowane otwarcie jeszcze jednej szkoły. Rada szkolna pod kierunkiem prezydenta p. Leszczyńskiego działa energicznie i zyskując sobie ogólne uznanie.

Przed kilkoma miesiącami miasto Krasnystaw ogłosiło konkurs na zaprowadzenie w mieście oświetlenia elektrycznego. Ogólnie biorąc Krasnystaw mimo licznych jeszcze braków kulturalno-oboświatowych należy do jednych z świetlejszych miast Królestwa Polskiego.

Różne tolerancje.

Przemysł, w sierpniu.

W związku z notatką naszą o zamierzonej dysmisji kanoników ruskich w Przemysłu za to, że utrzymywali stosunki towarzyskie z klerem łacińskim polskim, otrzymujemy notatkę, która oświeśla stosunki polsko-ruskie z odwrotnej strony.

W dyecezji przemyskiej obrz. lac. we wsi Monasterz, położonej na południe od Kańczugi, jest proboszczem łacińskim Rusin ks. Maksym Zurkiewicz, który utrzymuje zażyłe stosunki towarzyskie nie tylko z księżmi polskimi, z którymi go zresztą łączy wspólność pracy duchowej, ale jeszcze bardziej zażyłe z księżmi ruskimi bez żadnej w tym względzie przeszkody ze strony swej władzy kościelnej. W tym wypadku zaś obojętność przełożonej władzy idzie nawet za daleko! Ks. Maksym bowiem, mając parafię na pograniczu polsko-ruskim, w takich warunkach, że ludność grecko-katolicka mówi prawie bez wyjątku po polsku, działa gdzie może w tym kierunku, ażeby tej ludności do języka ruskiego, a tem samym do ruskości nawrócić (wygłasza np. kazania po rusku w cerkwiach, mimo, że ludność języka ruskiego nie rozumie i sami księża ruscy „każą” po polsku) i nie kryje się z tem, że chciałby także po tej stronie Samu w dzieć Ukrainę.

Czy to nie klasyczny przykład naszej cierpliwej tolerancji, tak wybitnie odbijającej od tolerancji biskupa ruskiego ks. Kocubowskiego?

NADESLANE.

„BLUSZCZ” na III kw., opóźniony z powodu strajku zeerów w Warszawie, wychodzi nanowo. Prenumerata podróżna z 12 K na 17 K, dla czytelników „Il. Kurjera Codz.” z 10 K na 14 K, Dopłaty do 14 K zechcą przesłać wszyscy, którzy zaabonowali „Bluszcza”. Nadsyłać prenumeratę i dopłaty można tylko pod adresem: „Bluszcza”, Kraków, Retoryka 1. 3684

500 koron i więcej

za wyszukanie odpowiedniego mieszkania z 3 do 4 pokoi z przynależnościami. Zgłoszenia przyjmują i nagrodę wyplaci kancelarya teatru świetlnego „Uciecha”, ul. 5-go Llistopada 16. 3724

oczywiście było doniosłem i aż nadto jasnym po gwałceniem zatwierdzonych przez cara praw kozackich. Imperator nie krepował się już słowem carskiem.

Połubotka pojechał do Petersburga, aby pilnować swych interesów. Domagał się utrzymania starych porządków. Jednocześnie jednak postarał się przekupstwem skłonić pułk starodubski, aby żądał perłowników Moskali i sądów rosyjskich. Z żądaniem tem wysłano do Petersburga Suchotę i Łamaka w towarzystwie popa. Połubotka i jego towarzysze Sawin i Czarnysz przekupili poddziaczych senackich i dowiedzieli się, że Piotr wysłał do Małorosyi Rumiancewa w celu „informacji”, to znaczy dla agitacji za uszczerpkiem praw kozackich. Posłali więc swych ludzi z ostrzeżeniem i wskazówkami, Niech starszyna wynagradza pokrzywdzonych przez siebie, aby się nie skarżyli przed Rumiancem, któremu należy wszędzie oświadczać, że kozactwo wymaga utrzymania praw posiadanych. Należy rozgłaszać między ludem, że delegaci starodubscy wysłani zostali przez Węłjaminowa, że otrzymali od niego „progony” i pieniądze.

Połubotka i jego towarzysze do caryni nie dopuszczono, więc kiedy car wychodził z cerkwi, urzędnik kancelaryi Połubotka Romanowicz wręczył mu „czelobitną”. Car przeczytałszy memoriał, uznał, że prośby w nim zawarte są nieuzasadnione (nieosnowatelnija). Kazał aresztować Romanowicza i całą starszyna, będąca w Peters-

burgu wraz z Połubotkiem. Z zabranych im w Petersburgu i Małorosyi papierów dowiedziano się o ich przeciwdziałaniu Rumiancowowi. Wyślędono, że kozacy porozumieli się z Turcyą, że carowa Katarzyna, żona Piotra, za radą jej kamerhera Czewkina chciała przekupić 500 dukatami...

Połubotek nie doczekał się wyroku — umarł w łaznatach twierdzy. Umarł i Piotr (1725), sprawie więc rozstrzygnięto już za ponowania Katarzyny I.

Katarzyna na tronie, to także jedna z licznych „osobliwości” rosyjskich. Córka włościanina litewskiego Samuela Skowrońskiego (Sołow'ewa nazywa go obywatelem(?) infanckim), służyła jako 13-letnia dziewczyna u pastora Glouceka w Marienburgu na Inflantach szwedzkich. Gdy miasteczko to podczas wojny z Karolem XII. (1702) zdobył Szeremetiew, zabrał ją jako łup wojenny. Od Szeremetiewa nabył ją głośny Aleksy Mienszykow, który miał również pochodzić z włościan litewskich (Mężyk). Jako nałożnicę Mienszykowa (nazywano ją wówczas Katarzyną Wasilewską — właściwie jej imię było Marta), poznał ją Piotr i zapalał afektom. Trzeba ją było carowi odstąpić. Związek ich niemałżeński pobogosławiony został dwoma córkami. Po przyjęciu prawosławia nazywano ją zrazu Jekatierina Aleksiejewna (po Mienszykowie), a potem Miuchajłowa po Piotrze, który czasami nosił nazwisko Miuchajłowa. Car się z nią ożenił potajmiem.

poczem po raz drugi upożyście ją poślubił (1711) i córki uprawniał (jedną z nich Anna, księżna Holstein-Gottorpska była małką Piotra III, małżonka Katarzyny II. i dzięki jej sztucznie przedłużono wygasył ród Romanowych, którzy są Holstein-Gottorpmi). Po śmierci Piotra I Mienszykow przy pomocy gwardyi osadził na tronie służącą pastora Glouceka, nałożnicę Szeremetiewa i Mienszykowa.

Za Katarzyny pracowano dalej nad „prairawieniem” Małorosyi. Ogłoszono ukazem, że kolegium utworzono dla obrony ludu przed starszyna. Czernysza, Sawicza i Lizoguba, wraz z całą rodziną zmarłego Połubotka, skazano na Sybir i konfiskatę majątku, carowa jednak w łaskawości swojej zamieniła im tę karę na internowanie w Moskwie. Dwóch kozaków, którzy z polecenia Połubotka zadusili jakąś Matwiejewę, skazano na śmierć, ale carowa i ich ulaskawiła, polecając bić ich knutem, wyrznąć im nozdrza i skazać na dożywotnie roboty. Innych przestępców zesłano na Sybir.

Najwyższa rada tajna (wierchownyj tajnyj so-wiet) uznał, że należy dla „pryląskania” Małorosyan wybrać godnego hetmana, opuścić nowe podatki, sądownictwo powierzyć tylko Małorosyanom z apelacją do małorosyjskiego kolegium. Hetmanem został Apostoł.

Wróciłem i ordynuję jak dawniej
Dr TRAMMER, lekarz,
w Tarnowie, 3640
ul. Goldhammera (Zerोजना) 3.

OKAZYA. Do sprzedania z powodu wyjazdu dwa pokoje sypialne, elegancko umeblowane, dywany, materace, poduszki, kołdry, lampy elektryczne, urządzenie kuchenne. Wiadomość: ul. Karłowicka 8, I p., od godz. 4—6 popoł. 3644

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę nieodwołalnej córce mojej, śp. Anieli, oraz współzyszyli z wyrazami współczucia, w szczególności zaś Koleżankom i Uczniom Zmarłej, składam serdeczne podziękowanie.
3776 **Józefa Honzekowa.**

Co dzień niesie?

Kraków, 7 sierpnia.

Jakich odznak legionowych nie wolno nosić w armii?

Na podstawie rozporządzenia wojskowej komendy Krakowa nie wolno żołnierzom nosić: legionowej odznaki „za wierną służbę“ (odzn. I brygady, wprowadzona przez Piłsudskiego), odznak pułkowych (do takich np. należy piękny krzyż Czwartaków, t. zw. swastyka, wprowadzony przez pułk. Roje, „gwiazda“ 3 p. p., wprowadzona przez bryg. Hallera), oraz jakichkolwiek odznak, których nie było w c. i k. armii, a których zwyczaj noszenia ustalili się w Legionach. Nadto nie wolno także nosić gwiazdek z polskimi orłkami.

Jezyk to naród.

Z kół robotniczych otrzymujemy interesujący artykuł w sprawie terminologii, używanej w naszych fabrykach i warsztatach. Trafne uwagi autora i praktyczny jego wniosek powinny się spotkać z należnym uznaniem i mieć swój bezpośredni skutek. Tem milej artykuł ów drukujemy, ponieważ pochodzi nie od inteligenta, lecz z pod pióra fachowca-rekrodzielnika, który w trosce o czystość języka polskiego, skreślił swoje spostrzeżenia pełne wagi i słuszności.

Jezyk dla każdego narodu jest węzłem ducha i ciała. Jezykiem wyrażamy swoje myśli, swoje uczucia, jednym slowem, jezyk to naród, bo inaczej bylibyśmy podzieleni na rasy, a nie narody.

W każdym narodzie jest przestrzegana czystość języka, każdy też naród powinien starać się o to, aby brakujące wyrazy uzupełnić. Tymczasem wszedłszy do fabryki, zdumiesz się Polaku, gdy ci zaznają o uszy objąć się przeróżne knary, maisle, hory, flaschenzugl i t. p.

— Któż to? — zapytasz — Niemcy?
Nie, to robotnicy polscy, lecz to nie ich wina, że tak mówią, to wina kierowników i naszych przemysłowców, którzy terminologią polską rekrodzili i fabryczną już oddawna układają, lecz niestety bez skutku widocznego.

Wprawdzie miałem w ręku wydawnictwo techników warszawskich, ale czego tam nie znalazłem! Zapamiętałem sobie taki dziwoląg, jak gwintownica-gwintownik (choć moim zdaniem byłoby lepiej zwojownica-zwojownik) no i wiele innych wyrazów, nie stworzonych w duchu języka polskiego. To też język polski w fabrykach naszego kraju traktowany jest po macoszemu.

Robotnik polski wcale nie używa nazw narzędzi w języku ojczystym, a o ile je słyszy, śmiesznie mu się wydają, w głębi duszy jednak pragnie posługiwać się swym językiem ojczystym i rozmyśla nad tem, jakby to lub tamto po polsku nazwać. Trzeba mu zatem przyjść z pomocą, mianowicie należy porozwieszać tabliczki, na których byłyby podane nazwy odpowiednie w języku ojczystym.

Tem powinni zająć się pp. przemysłowcy, którzy powinni mieć w swych głowach nie tylko dywidendy, ale także pomysłów o kulturze. Może mi panowie powiecie: „myśmy już o tem myśleli, no ale wojna“ — na to ja odpowiem: na czas po wojnie można odkładać budowę mostów, kolei i innych urządzeń społecznych, ale co jest koniecznością i obowiązkiem narodowym, to musi być zrobione już teraz, bo wstępujący uczniowie przyjmują tradycję terminologii złej, bo obecnej, której żaden naród nie ścierpałaby u siebie.

Ant. Wegielski.

Ukraińcy przeciw drowi Madeyskiemu.

„Oesterreichische Rundschau“ donosi z ukraińskiego źródła, że nawrocie stanowisko Ukra-

iców wobec bar. Hussarka wpłynęło między innymi powołanie dra Madeyskiego do gabinetu. Ukraińcy zarzucają drowi Madeyskiemu, że działał w Lublinie w duchu wyłącznie narodowopolskim. Dr Madeyski starał się tam jedynie o zakładanie polskich szkół pod pozorem, że społeczeństwo nie żąda szkół ukraińskich. Przy pomocy urzędników galicyjskich działał dr Madeyski w Lublinie, twierdzi to pismo „na szkodę Ukraińców“.

Zakładajmy jak najwięcej przytulców!

Otrzymujemy z kół obywatelskich następujące trafne uwagi, które pomieszczyć musimy poniżej:

Zamalo dbamy, zamalo myslimy o przyszłości, czego dowodem znikoma ilosc przytulcow dla zaniedbanej dzietwy w kraju. Wlasnie teraz, gdy wskutek wojny tysiace dzieci pozostaje sierotami, gdy matki w tych ciiezkich czasach nie są w stanie, liczna na ich opiece pozostala gromadka dzieci, zwlaszcza chlopcow, wychować należycie, powinno kazde powiatowe miesteczko zalozyć u siebie koszemt gminy mały choćby szpitalik, czyli dom przytulki dla najuboższych, najniezszczęśliwszych, zaniedbanych moralnie dzieci.

Gdy nie uczynimy tego wczas, cale setki, cale tysiacie takich dzieci wyrosnie na zlodziejów lub żebraków, społeczeństwo zaś straci setki i tysiące rąk do pracy, a Ojczyzna tyłuż synów.

Nawet różnica między dziećmi legalnymi a nieślubnymi powinna zniknąć zupełnie. Cóż takie biedactwo winno, jeśli niepotrzebnie na świat przyszedł! He zaś tego biedactwa ginie marnie w zaraniu życia! He zdolności się marnuje, któż policzyć zdoła! Więc ocknijmy się, póki czas! Weźmy się energicznie do dzieła, szczególniej tu w Galicyi wschodniej, gdzie dwukrotna inwazyja liczne pozostawiała ślady. Ratujmy zaniedbaną dzietwę, ratujmy przyszłe pokolenie, które w przeciwnym razie zupełnie zgangrenowanem zostanie.

Obywatelka Polska.

Łódź podwodna odegrała już swą rolę!

Agencya Reutersa donosi z Waszyngtonu: Daniels, sekretarz marynarki amerykańskiej w odpowiedzi na mowę cesarza Wilhelma w sprawie rozszerzenia działalności łodzi podwodnych odpowiedział w słowa następujące:

„Liczbą zatopień okrętów maleje z dniem każdym. Łódź podwodna, jako czynnik, mający rozstrzygnąć wojnę, rolę swoją już odegrała. Stanowi ona jeszcze niebezpieczeństwo, jak i inne środki wojenne, ale o decydującej roli łodzi podwodnej mowy już niema.“

Niebo w sierpniu.

W sierpniu nastają już dłuższe noce, które dają sposobność bacniejszej obserwacji nieba gwiazdzistego.

Słońce promieniuje już tylko przez 14 godzin na dobę, a jego palnistość pomniejsza się znacznie.

Księżyc przebywa nów 6, pierwszą kwadrę 14, rano 22 jest pełnia, a 28 sierpnia znajduje się najdalej, 23 najbliższej ziemi, nie zasłoniwszy przy tem w czasie swego ruchu ani jednej jasnej gwiazdy stałej na firmamencie.

Z wielkich planet, które bez szkielek oglądać można są tylko niektóre widzialne w sierpniu. Merkurego można poznać z trudnością tylko jako gwiazdę wieczorną. Venus świeci jako gwiazda poranna na krótko przed wschodem słońca.

Mars znika w mroku wieczornym. Jowisz, który wschodzi rano z końcem miesiąca, jest przez całą drugą połowę nocy widzialny na bezchmurnem niebie. Opierścieniony Saturn jest w sierpniu z powodu pewnie z słońcem kolizyj — niewidzialny.

Na szczególną uwagę zasługują w sierpniu meteory i deszcz gwiazd, które jako lzy św. Wawrzyńca zdają się padać z konstelacyi Perseusza poniżej Kasiopei; szczególnie silnie występuje to zjawisko pomiędzy 8 a 12 sierpnia.

Tak meteory, jak i deszcz gwiazd, poruszają się na drodze komety z r. 1862, a w chwili, kiedy ziemia przesuwają się przez mgławicę tej komety, zapalają się meteory i deszcz gwiazdzisty, który w tym miesiącu jest bardziej widoczny, bo mniej absorbowany przez światło księżycowe, spada na krwawy padoł naszego globu.

Zbiorowe samobójstwo z nędzy.

Nad brzegiem Dunaju, w znanej z lotnich wielkiej wieńcicykowie, wiosce Kahlenbergenerdorf, rozleśnanej malowniczo u stóp historycznej góry, znaleziono w tych dniach porzuconą suknie dwójga dorosłych ludzi i dwójga małych dzieci...

Dłuższe, ogólne dotychczas nieopisane wykaza-

wreszcie, że suknie owe były własnością młodego rzemieślniczego małżeństwa, zamieszkałego w XV dzielnicy Wiednia. Mąż, Jan Fabich był tołcarzem; zniknął zaś oboje ze swego mieszkanka, bierając z sobą dzieci — i nie wrócili więcej.

Prawdopodobnie, zgodnie z przypuszczczeniami sąsiadów, w falach Dunaju znaleźli schronienie przed nędzą życia. Biorąc zaś z sobą dzieci; czteroletniego chłopca i dwuletnią dziewczynkę, pragneli je uchronić od doli sierocy.

Śmierć czterech huzarów.

W niedzielę ubiegłą w Wiedniu zavezwane zo stało Tow. Ratunkowe na dworzec w Penzingu, gdzie w jednym z pociągów zastano kilku huzarów z ciężkimi objawami zatrucia. Jeden z nich już nie żył, pięciu innych cierpialo na straszny ból głowy i gwałtowne torsye. Prócz tychże ciężko już chorych, pewna liczba innych jeszcze okazywała lekkie objawy zatrucia. Przewieziono ich do szpitala garnizonowego.

Huzarzy w drodze na jednej ze stacyi znaleźli w wagonie baryłkę, w której miał się znajdować spirytus. Świderkiem zrobili otwór w beczulce i pili płyn w niej zawarty.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w beczulce znajdował się alkohol metylowy.

Z przewiezionych do szpitala garnizonowego żołnierzy, trzech jeszcze w ciągu nocy zmarło z zatrucia. Nakazaną została sekcya wszystkich czterech zwłok, która ustali dopiero rzeczywistą przyczynę ich śmierci.

Podrabiać i podróbki.

Od prof. Uniw. dra Rostafińskiego otrzymujemy uwagi, które niewątpliwie ustają używanie słowa „namiaszka“ na oznaczenie „ersatzów“.

To prawda, że można podróbic nie tylko pończochę (przerobić ją), ale i podróbic sobie (to jest napracować się) podróbic coś (to jest utworzyć co) n. p. myśli jakieś lub wreszcie podróbic, to jest sfalszować n. p. dekumenc. Ale ani do sztukowania pończochy, ani czyjś napracowanie się, ani sfalszowany podpis nie są to podróbki. W tem wszystkim jest bowiem mowa o robocie takiej lub owej i stad pod-robiec, pod-rabiac, albo pod-dróbki są częsci bądź tylko wewnętrzne dużych zwierząt n. p. flaki, serce, płuca, wątroba, albo z płacwa także i zewnętrzne. N. p. skrzydełka, nóżki kurczą nazywamy dróbkami lub podróbkami tak samo jak ich żołądek, serce, płuca.

Widocznie już ludzie zapomnieli, że się jadło kurczęta i że są podróbki, kiedy mianem tak smacznych kęsków chcieli by nazywać szkaradne nieraz namiastki.

Dopóki kogoś, który zastępuje czyjś miejsce, nazywamy namiastkami będzie zawsze zgodnie z duchem języka rzecz, którą używamy na miejsce innej, nazywać namiaszka.

XXX

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się w przyszłym tygodniu. Na porządku dziennym sprawy aprowizacyjne.

CHLEB MIEJSKI DLA WSZYSTKICH. Jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu prawdopodobnie będzie sprzedawany chleb miejski już dla całej ludności po cenach maksymalnych.

RADA GOSPODARCZA I M. KOMISYA APROWIZACYJNA odbędą posiedzenie d. 8 b. m. t. j. we czwartek.

ZNIWA A) DESZOZE. Ostatnie opady atmosferyczne ujemnie wpłynęły na zniwa, tak, że miejscami była obawa, aby zboże nie porosło. Sprząt żywa jest już na ogół ukończony i plan przedstawia się dobrze. Sprząt pszenicy jest w toku.

KATASTROFE WODOCIĄGOWĄ odczuwała dotkliwie w dniu wczorajszym ludność całego miasta. Roboty około zmiany pękniętej rury wodociągowej trwały przez cały dzień aż do g. 10 w nocy.

Czyszczenie wodociągów odbywało się przez całą noc, tak, że dziś rano ludność krakowska wreszcie mogła korzystać z wodociągu.

HANDELARZE ŁANCUSZKOWI NIE SPOCZYWAJA. Wczoraj organa policyjne oddziały dla zwalczania lichwy towarowej skonfiskowały handlarzom łancuszkowym dwie duże paki, zawierające materyę, wartości kilkunastu tysięcy koron. Paki te usiłowali paskarze wywieść do Pragi.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE. W nocy z poniedziałku na wtorek aresztowały organa policyjne z Krakowa w Bierzanowie i Wilefcie 15 osób w tem 3 kobiety, kilku studentów, kolejarzy i włościan. Aresztowanie ma tło polityczne.

rewizyjna naczone w mieszkaniu u je-
rehabilitowanych Ulstare stare szabły. Arc
i gładzie, w gazetach policyjnych pod

AWIE INWALIDÓW. Jeden z inwali-
dych w wojnie obecnej, przysłał do
Włody Luty z prośbą o poruszenie spra-
wy inwalidów. Pensya ich mie-
ści 22 K. „Skazują nas na śmierć głod-
ną jestesmy potrzebni! — oto kon-
tynu

ZADZIWIWIĄCY POSPIECH. P. Silvio Bre-
zownik, ogrodnik krakowski, zawiadania nas, że
telegram „dringend“ wysłany do Chranowa (44
kilometry od Krakowa) 27 b. m. w południe, do-
szedł do miejsca przeznaczenia 30 bm. też w po-
łudnie, czyli w trzy doby. Pominąwszy już por-
to 7 K 10 h, adresat narażony został na b. gę-
stratę z powodu owego... zadziwiającego pospie-
chu. Bierz telegraficznie!

OBŁAWA NA TANDECH. Wczoraj urzędzi-
ły władze policyjne obławę na tandecie — pod-
obawie której gremitowano szereg podejrzanych
osobników, sprzączających rzeczy, które pocho-
dziły prawdopodobnie z kradzieży.

KRADZIEŻE I ARZYSTOWANIA. Wczoraj
agent policyjny Młtryszyn aresztował 23-letniego
Władysława Zygmunta, który w chwili areszto-
wania wyrzucił na bruk ze swej kieszeni złoty
zegarek z lancuzkiem, pochodzący prawdopo-
dobnie z kradzieży.

Aresztowano Ludwika Siarkowskiego lat 23 i
Kazimierza Wrzosa, u których w czasie rewizyj
znaleziono ubrania i obuwie; przedmioty te, jak
stwierdzono, skradli oni na szkole Abrahama
Goldblumma i Henryka Rafalowicza.

KIESZONKOWIEC. Wczoraj aresztowano 13-
letniego Ignacego Stiefla, który pod pozorem
sprzedaży papierosów na targu uprawiał swój
proceder kradzieży kieszonkowych.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. Karol Schwarcz
właściciel wyrobów cementowych w Podgórzu,
domniósł policyi, że włamano się do niego i skra-
dziono mu szereg cennych rzeczy.

Do mieszkania Anny Mirocha przy ul. Zamir-
skiego 1. 44 w Podgórzu włamała się 18-letnia Zo-
fia Luty i skradła rzeczy wartości kilkunastu tysię-
cy koron.

Do mieszkania Katarzyny Kooldiejczyk przy
ul. Rydlowskiej 1. 17 włamali się dwaj chłopcy
Jan i Leon Głogowski. Schwytano ich na gorą-
cym uczynku i aresztowano.

GERMANIZATOR W ANDRYCHOWIE. Dono-
szą nam, że obywatel andrychowski p. Hojni
używa następującej pieczęci firmowej: „Michael
Hojni Fleischer und Solcher Andrichau via Biala
Galizien“, którą posługuje się w korespondencyi
nawet z polskimi klientami! Winsturujemy!

**OGNISKO NAUCZYCIELSKIE W WADO-
WICACH** żali się, że dotąd dodatki drożyzniane
wyplacane w całym kraju, jedynie w wadowickim
urzędzie podatkowym nie zostały zlikwidowa-
ne. Takie opóźnianie wypłaty jest w obecnych
stosunkach niezwykłe karygodne.

LELEWICZ I BABCIA PERLMUTTER. Z
Rabki piszą nam: Jakiś daktonista rabczański do-
strzegł, że publiczność (inteligencja żydowska)
obrażona „Babcją Perlmutter“ wysłała ze sali na
wieczorze Lelewicza. Ci, którzy na tym wieczorze
byli, skonstatowali, że przeciwnie inteligencja
żydowska nie czuła się obrażoną, tylko była zba-
wiona, bo inaczej każdy katolik musiałby się
obrazić. gdyby jego współwyznawcą na estradzie
odmieszano... Korespondent, robiący gwałt z tego
powodu i piszący, że „obito żydów... humorem“,
tendencyjnie rozgląda się za pogromami. Tak
pan jest najmniejszym agitaczem... nielolę-
rancji... Ku jego zamartwieniu (i jego dzie-
niecka) musimy donieść, że Lelewicz skończył
swoją „Babcję Perlmutter“ na zyczenie... rozba-
wionej inteligencji żydowskiej, która tem samem
dała dowód, że stoi wyżej kulturalnie od... przy-
godnych korespondentów piśmiok, wietrzących
za pogromami...

**ZGROMADZENIE URZĘDNIKÓW NAMIE-
STNICICTWA** — odbyło się we Lwowie. Oma-
wiano sprawy organizacyjne. Prezesem wybrano
p. Gabr. Sokolnickiego.

**MEMORIAŁ W SPRAWIE SZKÓŁ I NAU-
CZYCIELI LUDOWYCH** — wydali przedstawiciele
mieszkańców Stanisławowa.

Pismo to ujmuje w całości rezultaty obrad ze-
brania obywatelskiego w sprawie koniecznych
reform pedagogicznych i ekonomicznych w
szkolnictwie ludowym.

REEMIGRACI W KRÓLESTWIE. Gubern.
Beseler — odwiedził kolonistów niemieckich w
Królestwie, którzy powrócili z Rosyi, zapewnia-
jąc ich o pomocy i opiece rządu niemieckiego.
Równocześnie — jak donosi „Moment“ — wstrząs
reano na granicy polsko-rosyjskiej kilka tysięcy
reemigrantów ze względu na niemożliwość zjecha-
cia się nazaj zbyt wielką liczbą powracających.

SYSTEM MIAR W POLSCE zostanie opraco-
wany na wzór zachodnioeuropejski. Znikną
węc „desatyny“, „luty“, „sztofy“, „złotniki“
oraz inne miary czasów rosyjskich — a ich
miejsze zajmie ujednostajniony system metry-
czny.

NOWY TEATR W WARSZAWIE pod nazwą
„Mozajka“ zapowiada otwarcie za trzy tygodnie.
Wystawiać będzie lekkie komedye i operetki.

TEATR POLSKI W WARSZAWIE ostatecz-
nie wydzierżawiło konserwum właścicieli gra-
chu na 3 lata dr. Szyfmanowi, który też rozpoczął
już angażować personal. Sezon dramatyczny roz-
pocznie się w Teatrze Polskim koło 15 września.

WYSTAWA „WILNO-MIŃSK“. Z inicjaty-
wy władz niemieckich nastąpi w tych dniach
otwarcie w Mińsku wystawy p. n. „Wilno-Mińsk“.
Wystawa urządzona jest z widoczną tendencją
wykazania, że oba te miasta są czysto litewskie.

NA SPOSOBY BIORA SIĘ. Od dłuższego cza-
su głaszała na targach w Otwocku szajka zło-
dziei, którzy obmyślili sprytny i bardzo korzyst-
ny sposób dzielenia się cudzem dobrem.

Oto najmłodszy z nich, 16-letni Chaimek Bala-
mut (co balamut, to balamut!) — prześlaskał się
przez tłum kupujących i nibyto przypadkiem...
opławił odzież patrzonej ofiary.

Gdy zaś ta zajęła się oczyszczaniem spługawio-
nego miejsca — dwaj inni wapólnicy dobierali się
do kieszeni. Wkońcu jednak skończył się intry-
gny sport plucia — i wszyscy trzej, stawieni przed
sądem, skazani zostali na trzy miesiące więzienia.

NOWE OPERY. Syn Ryszarda Wagnera,
Zygfryd, stworzył nową operę na tie motywow
bizantyjskich p. t. „Promienie słoneczne“. Po raz
pierwszy przedstawił do dzieła w jesieni teatr
nadworny w Darmstadtzie.

HUMPERDINCK, anany twórca „Jasia i Mał-
gosi“, napisał lekką i melodyjną operę p. t. „Ma-
kietanka“.

KOBIETY W SPODNIACH. Mimo niepowo-
dzenia „jupeculotów“, prasa francuska nawołuje
powtórnie piękne panie, ażeby zechciały naśl-
adować mężczyzn bodaj w ubraniu.

Propaganda ta ma i tym razem słabe widoki
powszechnia.

CZARNOGÓRCY WYMIERAJĄ. Z ludności,
liczącej przed wojną około pół miliona — zmarło
dotąd prawie 50.000 skutkiem różnych chorób.

TRAGICZNY WYPADEK W CYRKU. Pod-
czas wieczornego przedstawienia w cyrku Zar-
saniego w Berlinie zdarzył się przedwczoraj tra-
giczny wypadek. Trzej znani artyści cyrkowi,
Meineke, spadli na arenę z wysokości 12 metrów.
Odmieśli oni tak ciężkie obrażenia ciała, że mu-
siano ich przewieźć do szpitala, gdzie jeden z nich
zmarł wczoraj nanno.

**JEDNOROCZNI POLSKIEGO PUŁKU ŻEL-
ZNEGO 56 P. P.** zaszyła serdeczne pozdrowie-
nia z nad Piawy dla pięknych Krakowianek.

ŚLUB nadpor. ant. Antoniego Szarskiego z p.
Wandą Gorgoschówną odbył się dn. 6 b. m. w ko-
ściele św. Jana. 3777

NIESPODZIANKI. W programie „Teatru No-
wości“ przygotowanej Dyrekcya dwie prawdziwe
niespodzianki. Pierwszą będzie podwójny pro-
gram warietowy. Drugą niespodzianką będzie
występ „Pikusia“ Ursteina, który w powrocie z
Zakopanego telefonuje do „Nowości“. Reszta
programu niespodzianek w jutrzejszym nume-
rze. 3778

Rozbite lustro

WYGRANE w kwocie K 700.000, 300.000,
200.000, 100.000 itd. przypadają na 10 loterye kla-
sową. Na 140.000 losów wygrywa 70.000 losów.
W dniach 13 i 14 sierpnia 1918 odbędzie się cią-
gnienie trzeciej klasy. Losy: jedna ósma K 15,
jedna czwarta K 30, pół K 60, cały K 120 — są
do nabycia w kantorze c. k. Loteryi klasowej

Leopolda Brandstaottera i Saki w Krakowie, Kar-
melicka 10. 3606

Z kroniki żałobnej.

Karolina Zbroszkowa, wdowa po prof. Politech-
niki lwowskiej, przeżywszy lat 80, zmarła 2 bm.
w Krakowie.

Maryan Zaremski, ceniony małanz i pedagog,
zmarł w Częstochowie, przeżywszy lat 58. Zmar-
ły otrzymał w r. 1894 srebrny medal za „Siewoc“.
Zaremski przetrzczył się z czasem do zawodu
nauczycielskiego.

W tych dniach zmarł we Lwowie w 73 roku
życia Edward Webersfeld, em. radca magistratu
i uczestnik powstania 1863 r., były artysta drama-
tyczny i kierownik administracyjny teatru n. we
Lwowie.

W Strzyżu zmarł dr Bolesław Serkowski, em. le-
karz powiatowy, ceniony w szerokiach kołach
mieszkańców Strzyja. Pochodził z Podgórzka, gdzie
ojciec śp. zmarłego był pierwszym burmistrzem
miasta.

Pozostawił pamięć najlepszego obywatela.

**Dalsze ofiary katastrofy kolejowej
pod Oświęcimem.**
(Telefonem od naszego korespondenta).

Oświęcim, 7 sierpnia.

Prace około usuwania śladów wielkiej katastrofy
kolejowej pod Oświęcimem prowadzone są w dal-
szym ciągu. W pracach tych bierze udział z górą
50 robotników. Dotychczas — jak już donosiłem —
wydobyto z Wisły trzy wagony kolejowe. W ciągu
robót znaleziono legitymacje kolejową, opiewającą
na nazwisko Kazimierza Ślimaka, syna Augusta
Ślimaka.

Do tej pory wydobyto 10 zwłok, z czego trzech
mężczyzn, a siedm kobiet i dzieci. Zwłoki potop-
ionych a jeszcze nierozpoznanych przewieziono
do kostnicy w Oświęcimiu.

Robotnicy zajęci około wydobywania wagonów
z Wisły twierdzą, iż więcej jest ofiar, potopionych
podczas katastrofy kolejowej. Pod mostem kolej-
owym znajdują się jeszcze dwa niewydobyte wagony,
w których robotnicy namacali nogami kilka trupów.

Tak więc liczba ofiar katastrofy oświęcimskiej
z każdym dnem się powiększa...

Doniesienie na ministra.
Przekroczenie, za które grozi kara
6-ciu miesięcy więzienia.

Budapeszt, 7 sierpnia

Wesoły temat rozmów mieszkańców Budapesztu
stanowi niezwykle figiel, jaki ministrowi handlu
spłatal współpracownik socjalistycznego dzien-
nika „Nepszava“.

Przypadkowo niewłaściwie połączony przez te-
lefonistkę, podслуchał rozmowę jednego z urzęd-
ników ministerstwa handlu z fabrykaniem my-
dła. Urzędnik ów zamawiał dla ministra handlu
pewien specjalnie przez niego używany gatunek
mydła. Fabrykant nie chciał przyjąć tego
zamówienia, ponieważ wyrób tego rodzaju mydła
jest zakazany. Urzędnik ministerjalny uświad-
dził jednak uspokoił tak, że wreszcie fabrykant ustąpił.

Później dziennikarz ów zapytał telefonicznie
w fabryce mydła, rzekomo w imieniu ministra
handlu, czy zamówione mydło już jest gotowe. —
Otrzymałszy potwierdzającą odpowiedź, polecił
przynieść ową paczkę z mydłem.

Posiadając w swych rękach dowód, wniósł dzien-
nikarz ów doniesienie przeciw ministrowi handlu
z powodu przekroczenia prawem przepisanych po-
stanowień.

Za tego rodzaju przekroczenie grozi kara 6 mie-
sięcy więzienia.

Cesarz Karol I. przyjeżdża do Lwowa.
(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. Minister dla Galicji Galecki, który w
sobotę bawił przez 8 godzin we Lwowie, konfero-
wał z marszałkiem krajowym i z namiestnikiem,
jak slychać w sprawie spóźniewanego przyjazdu
cesarza do Lwowa.
Po konferencji podejmował marszałek kraj-
owy p. Nleczabitowski ministra obiadem w kas-
nie miejsk em.

Sesja podatkowa parlamentu rozpocznie się 18 września.
(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. (Wir) Jedna z korespondencyj parla-
mentaryjnych dowiaduje się, że przyjeżdzą Grosz
zamierza zwołać Izbę na 19 września dla odbycia
krótkiej sesji podatkowej.
Na tydzień przedtem zebrałaby się komisya
podatkowa.

„Czesi wydają żywność tylko za broń i amunicję“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. (Wir) „Reichenberger Ztg.“ pisze: Nacjonalistyczny poseł niemiecki Hartl jeszcze z początkiem czerwca b. r. powiadomił był prezidenta ministrów dra Seidlera, jakoby Czesi wydawali środki żywności tylko w zamian za broń i amunicję.

Władze centralne miały to doniesienie traktować poważnie. Tak przynajmniej zapewnia „Reichspost“, cytując oświadczenie Hartla, zawarte w „Reichenberger Ztg.“

Masaryk proklamuje neutralność wojsk czecho-słowackich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berno. (Wir) Prof. Masaryk wystosował oświadczenie do ministra Czycznerina, w którym protestuje przeciw zarzutom, jakoby czecho-słowackie wojska przylączyły się do ruchu kontrewolucyjnego. Jako prezydent naczelnej Rady narodowej czecho-słowackiej był on jak najlepiej poinformowany o celach politycznych i wojskowych Czechów i Słowaków w Rosji aż do marca b. r.

Masaryk powiada dalej w swem oświadczeniu: Gdy rozpoczął się ruch bolszewicki, wydałem do wszystkich pułków czecho-słowackich rozkaz, aby się wstrzymały od mieszania się w sprawy wewnętrzne Rosji. Rozkazu tego przestrzegano bezwarunkowo, czego najlepszym dowodem jest, że naczelny komendant bolszewicki Murawiew

uznał neutralność naszej armii i jako nagrodę za nasze lojalne zachowanie się przyznał czeskim wojskom 16 lutego b. r. wolny przejazd do Francji. Podobne pozwolenie otrzymały wojska czecho-słowackie także od dowódcy moskiewskiego.

Co się w ostatnich czasach stało, nie wiem, bo niema mnie tam już od trzech miesięcy. Przypuszczam jednak, że jakiś lokalny sowieć pod wpływem intryg austriackich i niemieckich dał rozkaz zaatakowania wojsk czecho-słowackich, wskutek czego przyszło do konfliktów.

Mimo to pogodziłbym się z żądaniem rozbrojenia wojsk czecho-słowackich, gdyby rząd sowiećców poręczył wolne odejście ich do Francji.

Mikołaj Mikołajewicz przyszłym władcą Rosji?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kopenhaga. (Wir) „Nasz Wiek“ wyraża przypuszczenie, że po bolszewikach, których upadek jest nieuchronny, przyjdzie do rządów monarchistycznych pod Mikołajem Mikołajewiczem.

Rozpocznie się jak najostrzejsza reakcja, która położy koniec wszystkim ruchom wolnościowym.

Rozkaz aresztowania Gorkiego.

(Telefonem).

Berlin. (Wir) Z Zurychu donoszą, że rząd sowiećców wydał rozkaz aresztowania Maksyma

Gorkiego i że organ jego został ostatecznie zakazany.

Trybunał rewolucyjny ogłosił się urzędującym w permanencyi.

(Telefonem).

Kopenhaga. (Wir) „Prawda“ donosi, że odkryto rozgałęziony szeroko spisek carystyczny, na którego czele stał w Jarosławiu gen. Murczałow, zaś w Astrachanie generał Biranow.

Trybunał rewolucyjny ogłosił się urzędującym w permanencyi.

Ogłoszenie niezawisłości Syberyi.

Moskwa. (BK) Według doniesienia z Penzy dzienniki syberyjskie ogłaszają notę rządu syberyjskiego do przedstawicieli koalicyi z daty dn. 5 lipca, w której rząd syberyjski w sposób urzędowy podaje do wiadomości, że wraz z Dumą obszarów syberyjskich jest odpowiedzialny za lo-

sy Syberyi.

Rząd ten jest zupełnie niezawisły w swych stosunkach do mocarstw zagranicznych. Na terytorium Syberyi odąd niema żadnej innej władzy oprócz tymczasowego rządu syberyjskiego.

Wojska koalicyi w Archangielsku.

Londyn. (BK) Urzędowo: Sojusznicy przy silnym współdziałaniu ludności rosyjskiej wysadzili dn. 2 sierpnia w Archangielsku na ląd oddziały wojska i marynarki. Ludność powitała je z entuzjazmem.

Sowieć w Archangielsku został obalony.

Wiedeń. (Wir) „Telegraphen Compagnie“ donosi: Agencja Havasa dowiadyuje się, że miejscowy sowieć w Archangielsku został obalony.

Nowe władze miejscowe zewszywały pomocy wojsk koalicyjnych. Wojska te obsadziły Ar-

changielsk bez strat. W mieście panuje spokój.

Jakie koncesye przyznano Japonii za interwencyę?

Genewa. (Wir) „Progres de Lyon“ donosi: Koncesye przyznane Japonii przez koalicyę za jej interwencyę w Syberyi wschodniej odnoszą się do

prawa swobodnej imigracyi Japończyków do Ameryki, wyzyskania przemysłowego wybrzeży chińskich i Mandżurii, jako też usunięcia wszelkich ograniczeń w dowozie surowców dla Japonii.

Chiny wysyłają wojska do Władywostoku.

Berno. (BK) Według doniesienia „Progress de Lyon“ z Pekinu postanowił rząd chiński wysłać pierwszy kotyngent wojska chińskiego do Władywostoku.

Z nad granicy donoszą, że armia generała Semenowa została pobita i że musiał on się cofnąć w pobliże granicy chińskiej.

Czy Francya nie zwróci 14 miliardów Ameryce i Anglii?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. (Wir) Z Genewy donoszą, że według urzędowego oznajmienia, złożonego w komisji finansowej Izby francuskiej, zobowiązania Francyi wobec Anglii i Ameryki wynoszą 14 miliardów franków.

Składają donoszą, że amerykański senator Kenyon wniósł projekt ustawy, według którego

Francya nie będzie musiała zwracać sum jej zaliczonych.

Głosowanie nad tym wnioskiem oczekiwane jest z napreżeniem.

Rozszerzenie służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton. (BK) Reuter donosi: Obu Izbom kongresu został już przedłożony projekt ustawy, wedle którego obowiązek służby wojskowej rozszerzony zostaje na lata 18 do 45.

Nowe powołania w Anglii.

Genewa. (Wir) Z Londynu donoszą: Izba gmin będzie miała we wrześniu do zatwierdzenia przedłożenie, które zwołuje roczniki 1872 do 1874.

Wilson zwiedzi front włoski i francuski.

(Telefonem).

Wiedeń. (Wir) Z Lugano donoszą, że Wilson w najbliższym czasie odwiedzi widownię wojny we Francji i we Włoszech. W towarzystwie Wilsona przybędą członkowie rządu amerykańskiego i wielu senatorów.

Podwyższenie należności pocztowych i telegraficznych.

Wiedeń. (BK) „Dziennik ustaw państwa“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu o podwyższeniu należności pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

W urzędowym komentarzu do tego rozporządzenia powiedzianem jest, że to ponowne podwyższenie spowodowane zostało z jednej strony położeniem finansowym, z drugiej strony zaś dążeniem do lepszego wyposażenia urządzeń poczt, telegrafów i telefonów.

Ogólny dochód z tej podwyżki będzie wynosił 63 miliony koron, co jest wobec ogólnych dochodów 309 milionów podwyżką 20 proc.

Nowe należności wejdą w życie dnia 1 września 1918.

Jeńcy-Polacy uwolnieni będą 10 sierpnia.

(Telefonem).

Wiedeń. (Wir) Prezydium Koła Polskiego otrzymało z ministerstwa spraw zagranicznych powiadomienie, że minister wojny zarządził, aby oficerowie i jednorocznicy ochotnicy Polacy ze wszystkich obozów, w których teraz przebywają jako jeńcy, odesłani zostali równocześnie dn. 10 sierpnia na obszar general gubernatorstwa lubelskiego i żeby tam zostali wypuszczeni na wolność.

Morderstwo rabunkowe we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. Miasto pozostaje pod wrażeniem okropnego morderstwa rabunkowego.

Urzędnik Banku krajowego Roman Riedl, syn ś. p. kupca Jana Riedla (a brata ś. p. posła Edmunda Riedla), ożeniony był z córką ś. p. radcy budownictwa Hawryszkiewicza i miał dwoje dzieci. Mieszkał oni przy ulicy św. Zofii 42, we własnym domu. Na lato przenosili się na mieszkanie letnie do Zofijowki.

Wczoraj rano, jak zwykle, p. Roman Riedl poszedł do Banku, a żona jego do mieszkania przy ulicy św. Zofii dla zrobienia porządków.

Zawołała ona stróżkę i wraz z nią robiła porządki do godziny 11^{1/2} w południe. Następnie odesłała stróżkę, a sama ubierała się do wyjścia do domu na Zofijówce, gdzie została dziewczęta ze służącą.

Gdy żona nie przychodziła na obiad, mąż za niepokojony poszedł o godz. 4-tej do mieszkania przy ul. św. Zofii. Po wyważeniu drzwi, znalazł żonę uduszoną z zakneblowanymi ustami. Jak przypuszczają, bandyta jakiś dostał się do mieszkania i zamordował panią Riedlową, poczem zabrał z mieszkania rozmaite rzeczy.

Siczowi strzelcy znów się organizują.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. „Dziło“ donosi, że siczowi strzelcy ukraińscy którzy się byli rozwiązali po obaleniu centralnej Rady, na Ukrainie, zorganizowali się obecnie napowrót i mają być rozmieszczeni w Kijowie.

Zboże węgierskie dla armii.

Budapeszt. (W. B. K.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu węgierskiego minister żywności wy ks. Windischgrätz zajmował się skargami, podniesionymi przez rząd austriacki, że Węgry w bardzo małym stopniu dopomogli Austrii.

Minister wskazał, że o tyle nie odpowiada to prawdziwemu stanowi rzeczy, że zapatrzenie

armii odbywa się wyłącznie na Węgrzech. Prawda jest, że w roku zeszłym z powodu słabych żniw tylko mała nadwyżka mogłaby dać dla ludności Austrii. Teraz postaramy się o to, aby w przyszłości pomoc dla Austrii następowała w ten sposób, aby Austria wzamian za zaopatrzenie w zboże dostarczała surowców i produktów przemysłowych. Do ilości zboża, która tu wchodzi w rachubę dołączaną będzie ta ilość, której Węgry dostarczają dla austriackiej części armii.

Rokowania Koła ze stronniczwymi.

Wiedeń. (BK.) „Polnische Nachrichten“ donoszą: Ze względu na doniesienia o osobach, które mają pośredniczyć przy przyszłych rokowaniach Koła polskiego ze stronniczwymi, dowiadując się „Polnische Nachrichten“ ze strony miarodajnej, że o ile wyniknie potrzeba takich rokowań ze stronniczwymi, to rokowania te prowadzić będzie prezydentum Koła polskiego w porozumieniu i przy współudziale ministra dla Galicyi. Wszelkie oświadczenia wiadomości, obiegające w prasie, są do wolną kombinacją.

Posłuchanie hr. Burlana u cesarza.

Wiedeń. (BK.) Cesarz przyjął wczoraj ministra spraw zagranicznych na specjalnej audyencji.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

Wiedeń. (BK.) Urzędowo ogłaszają 6 sierpnia: Nic nowego. Sześć sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

Berlin. (Biuro Wolffa). Główna kwatery ogłasza 6 sierpnia:

ZACHODNI TEREN WOJNY.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta: Ożywiona czynność wyławadzacza, mianowicie w odgólkach Anore i Avre oraz na południe od Montdidier. Wczorajem na wielu miejscach ożywił się ogień artylerji.

Wuertemberegozycy zdobyli dziś rano szturmem na północ od Solle wysunięte naprzód linie angielskie po obu stronach drogi Bray-Cordie, przyczem wzięli przeszło 100 jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Po bezskutecznych atakach częściowych przeszedł nieprzyjaciel wczoraj znaczniejszymi siłami do ataku przeciw oddziałowi Vesle, po obu stronach Braisme i na północ od Jonchey. Z drobniejszych części lasu na północnym brzegu rzeki, w których się przejściowo usadowił, wyrzuciliśmy go przeciwnikiem. Kilkuset jeńców pozostało przytem w naszych rękach. Zresztą zmał się atak nieprzyjaciela w naszym ogniu działowym i karabinów maszynowych, jezcze zanim atakujący zdolali dotrzeć do rzeki.

Porucznik Udet zwyciężył w walce powietrznej po raz 44, porucznik Bolle po raz 28.

Pierwszy generały kwatermistrz Ludendorff.

WIECZNY KOMUNIKAT NIEMIECKI.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza 6 sierpnia wieczór: Z frontów wojennych nic nowego.

Bombardowanie Chalons-sur-Marne.

Berno. (BK) Dzienniki paryskie donoszą, że Chalons sur Marne jest gwałtownie bombardowane. Bombardowanie zarządziło wielką szkodę. Fismes stoi w płomieniach.

Ostrzeliwanie Paryża trwa.

Paryż. (BK.) Ostrzeliwanie obszaru Paryża z dalekoosiędnego działa trwało wczoraj w dalszym ciągu.

Nieudany atak powietrzny.

London. (BK.) Urzędowo ogłaszają: Pięć statków powietrznych nieprzyjacielskich próbowało w nocy z 5 sierpnia przelecieć ponad Wąbrzeżem. Słaby obrój lotniczy zaatakowały je. Jeden statek powietrzny zleciał w odдалeniu 40 mil od Wąbrzeża i stanął w płomieniach, drugi został uszkodzony.

NOWY ROK SZKOLNY.

Ze Lwowa telefonują: Rada szkolna kraj. ogłasza wobec licznych zapytań o mającem nastąpić opóźnieniu, że rok szkolny 1918/19 rozpocznie się normalnie z początkiem września b. r.

UCZCZENIE LUDWIKA KUBALI. Ze Lwowa telefonują: Z okazji 80-tych rocznicy urodzin znakomitego historyka Ludwika Kubali Kolo H. terrackie antystyczne uroczło swego członka honorowego w dn. 9 września. Uroczysty obchód zostanie urządzony w listopadzie.

W SZCZĘCIE DO NABYCIA.
ALBALINA KREM DENTAL WODA DO UST
ALBA Kraków, Szczęśliwa 7
 PRZEBORY TOALETOWE I PERFUMY.
Sprzedaż w aptekach i aptecznicach

SUCHOTNICY!

Piersiowi chorzy, — Płucno chorzy, — Astmatycy — Skrofulicjni — Bezkrwici — Ciężcy na blednicę. 2309

Nareczne wynaleziono środki, przynoszący dawno upragnioną ulgę w wymienionych cierpieniach i wyleczenie tych chorób zapomoga

Wapniowo-żelazistego syropu apt. Veres'a.

Okazał się już u setek tysięcy cierpiących jako znakomity środek, a najnowszym profesorskim i lekarskim stosują go i polecają jako skuteczne lekarstwo w wymienionych chorobach, jakoteż do koksasu, angielskiej choroby (rachitisa), płucna krwila, chudzenia, chorób kobiecych i stawów, zmniejsza i wyczerpnia każdego rodzaju. Z powodu przymięganego smaku i zapachu zrywają go chętnie nawet najwzdurniejsze podniebienia dzieci. Wojskowj wracający z pola walki, wyczerpani i wycieńczeni zabijają go ze szczególnym upodobaniem i w znakomitym pożytkiem dla wzmocnienia i udrowienia osłabionego przez trudy wojenne organizmu. 1 butelka K 6-50 opłatnie; 4 flaszeczki wymagane zwykle do zupełnej kuracyi, za nadpłat. naprzód należyżość K 21 — Do nabycia tylko u L. Veres'a, Apteka pod „Białym Oriem“, Lugos 743, Banat.



Z początkiem września br. otwiera się w Krakowie Pensjonat dla uczniów szkół średnich

zamieszających rodzin 8525
 Kierownictwo i nadzór pedagogiczny obejmuje profesor gimnazjum krakowskiego. Liczba uczniów ograniczona. Zgłoszenia przyjmują się tylko do 15 sierpnia 1918 roku. Blizszych informacyi udziela: Biuro administracyi nieruchomości, Kraków, Floryjańska 32, of. III. p., pisemnie lub ustnie w godzinach od 10 do 12 w południe.

ŚWIERZB, LISZAJE, swędzenie skóry

usuwa szybko i radykalnie Dra Fleischa oryginalna prawie ochroniona „Skabiform“ maść brunatna. Bezwonna, nie brudzi. Próby słoi K 3—, duży słoi K 5—, familijny K 12—, Uwaga na markę ochronną „Skabiform“! Główne sklady: Lwów: Aptekarz Szymon Hay, nadworny dostawca; Kraków: Apteka pod „Białym Oriem“ Rynek gł., Linia A-B 45; Apteka pod „Złotym Oriem“ W. Ehrlicha, Krakowska 11; Przemysł: C. k. Obwodowa Apteka M. Schwarzera; Jarosław: Apteka pod „Czarnym Oriem“ J. Rohma; Tarnów: Apteka obwodowa J. R. Niesiolowskiego; Brochobez: Apteka pod „Opatrnością“ G. F. Tobiaszka; Kolomyja: Apteka obwodowa Dra Stefana Stinzi; Nowy Sącz: Apteka Marcina Gorczyckiego; Rzeszów i okolica: C. k. Obwodowa apteka, ul. 3-maja. 2544

Ważne! P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów najwzwyższy czas zamawiać obecnie pod zasiewy jesienne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać, **KAMNY, SOLE POTASOWE** wysokoprocentowe, **GIPS** nawozowy, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. Dostarcza tylko całowagonowe pomyśli każdego gatunku.

3613 Materiały budowlane:

wapno, cement, gips murarski i sztukateryjski, dachówka asbestowa „Asbit“ i t. p. — Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych, szybka dostawa, poleca firma:

JAN BODUCH

Hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych **Żywotc**, Rynek 22, obok kościoła farnego.

C. k. Kierownictwo budowy baraków w Osławiecinu 3.

przyjmie zaraz rutynowanego rysownika koplsto.

Wynagrodzenie według umowy, wolne mieszkanie z opaleniem i światłem oraz ułatwiona aprowizacya zapewniona. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw przesyłać należy wprost do c. k. Kierownictwa budowy. 8612

Szpagaty każdej grubości, sznurówki, rowadka płaskie i okrągłe, płoćno do opakowania oraz na worki

dostarcza 8009
 CENTRALNA REPREZENTACYA ZARADKOW TRYSTYKALNYCH Y. H. Kraków, Dietlovska 97.

Za flaszki z wody mineralnej i korki
 — płać najwzwyższe ceny —
 W. Homzacak, Kraków, plac Matejski 5.

Podnowieniu zagranicznych kontraktów dostarczą każdą ilość 8652

węgił pruski

przysnanego przez odołno wiażdze rzdzielczle dla celów młocarniarnych obszarom dworskim, przemysłu wojennego, dla myłnów kontyngentowych, oraz ogólnie, fabryk, miast itd.

Zgłoszenia listem i telegramem: „PRA“ Wielkie Drogi.

Walne Zgromadzenie 3727

Chrześcijańskiej Spółki księżerzy i blaoskórników w Tyczynie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1918 o godzinie 6 wieczór we własnym lokoku z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
 2. Sprawozdanie Dyrekcyci z czynnolności i rachunków za rok 1917.
 3. Sprawozdanie Komisyci rewizyjnej z wnioskami o udzielenie Dyrekcyci absolutoryum.
 4. Rozdział czystego zysku z roku 1917.
 5. Wybór 3 członków Dyrekcyci i 7-mu członków Rady nadzorczej.
 6. Sprawa zakupu własnej pracowni i zakładenia bursy rękodzielniczej.
 7. Zmiana statutu.
 8. Wnioskuj członków.
- Tyczyn, dnia 2 sierpnia 1918.
 Dyrekcyci: Antoni Mazurek, Wilhelm Rózkiewicz.

KURSA PRAWNICZE „IUS“ KRAKÓW, Garbarska 8, „IUS“

ulawiają dokladne przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawnych w krótkim czasie, przez użycie odpowiednich podręczników.

System pisemny korespondencyjny dla wlojskych i prowincyj wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System pisemny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicza „IUS“ umożliwiają wyszukanie urlopów, udzielają wszelkich informacyi. Wypozyczą komplety podręczników, skryptów i strótów. Lekcy indywidualne zbiorowe. 8604

Ostrzeżenie!

Marya Makowska, lat około 20, blondynka, średniego wzrostu, twarzą pościąglą, Helena Mróz, lat około 18, brunetka, średniego wzrostu, pochodząca rzekomo z Wierzbicy, powiatu Miłobzowskiego, oraz Anna Wolakówna, lat około 28, blondynka, jakąjąca się, z Tuchowa — należą prawdopodobnie do zorganizowanej szajki złodziejskiej, godzą się do słubty bez swiadectw, popielniają kradzieże i uciekają. Dnia 20 i 31 lipca popełniły u mnie na folwarku większą kradzież i ucieki w niewiadomym kierunku. Uprasam każdego ktokolwiek przyjął powyżej nazwane do słubty, ażeby zarządził aresztowanie i oddanie do c. k. Sądu powiatowego w Dukli. 3743
 Maurycy Winogrodzki, dzierżawca dóbr Równe ad Dukli.

Poszukuje się buchaltera (ki) — korespondenta (ki)

władającego(ej) biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Zgłoszenia osobiste w godz. między 10—12 przedpoł. i 4—6 popoł. w kancelaryi Zakładu odnawiania odzycy c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, Kraków-Podgórze, Nadwiślaska 8. 3729

Piękność jest szczęściem!

Przez wleoletnie badanie w dziedzinie pielęgnowania piękności udało się w końcu wynaleźć zupełnie nowy sposób, aby wszelkie przykre nieczystości skóry, jak piegł, trądziki, pryszczce, zmarszczki, czerwoność nosa i twarzy usunąć niezawodnie w kilku dniach, a twarzą, nawet u starzejących się kobiet, nadać młodociano świeży, rumiany wygląd. Skutek jest zdumiewający i to receptę siłami lekarze uznali za wymieniał! Tysiące dośrobinnych listów z podziękowaniami! Chętnie każdemu po otrzymaniu marki na odpowiedź udzielam wyjaśnienia zupełnie zadarmo. Napisz zaraz pod adresem: L. Deuker, Wiedeń 58, Fach 19, Abt. 33. 2435

AUTOMATYCZNA ŁAPKA NA MYSZY.

Ns. szacury K. 0.00, na myszy Kor. 4.90 przez jedną noc można złapać do 40 sztuk — mało widzielną z automatycznym zszechnieniem. Łapki nakarżony jedną noc. Skuteczna łapka na muchy. Nowe K 4.20. Wielo listów dalszych. Wynikła za adresem, porto 10 h. Dom wysyłkowy TINTNER Wiedeń III, Nollinggasse Nr. 26/C. 2545

Wolne posady.

POTRZEBNY: silny chłopiec lat 16—17, obeznany z tkactwem, 2 chłopcy lat 14—16 na naukę tkactwa. Zgłoszenia pomiędzy 9—12 przed południem w Złotej Kuchni Techn. Przemysłowego, ulica Smoleńska 9, Warszawy Krakowskie. 3550

DWOCH czeladników kowalskich przyjmę z całym utrzymaniem. Warszawy, Krowodrza, Mazowiecka, 1. 10 3551

NAUCZYCIELKI dla trzech panienek szkół licealnych językiem francuskim i nauką gry na fortepianie poszukuje się. Wiadomość u S. Maga, Ustrzyki, 3504

POTRZEBUJĘ zaraz do apteki лаборanta, parobka lub dziewczyny, całe utrzymanie pensja bardzo dobra. Zgłoszenia: Kaniwski, Charzów. 3438

PRAKTYKANTA(KI) poszukuje apteka w Zablociu przy Żywcu. 3675

Z BRAKU ŚRODKÓW do życia z zamiarem uczęszczenia na wykłady w Wszechnicy od 1 września b. r. poszukuje płatnego zajęcia w Krakowie. Wiadomość apteka Ropczyce, Galicya. 3577

CZELADNIK szewski i chłopiec z początkami, zostaną zaraz przyjęci. Karasiński, Zakopane. 3691

POSZUKUJE się do natychmiastowego wzięcia rządy kawalera oraz gorzelnika. Zgłoszenia przy dołączaniu odpisów świadectw, których się nie zwrocił pod: Abraham Fropfer, dzierżawca dóbr w Dąbrowce Starzeńskiej, poczta Dynów. 3692

POKOJÓWKA potrzebna do Zakopanego. Wiadomość: Długa 50, II. p. 3707

POTRZEBNE są panienci do nauki krawieczyzny zaraz, Starowińska 14 II. p. 3713

POTRZEBNY chłopiec do tapicera dla dobrych warunkach. ul. Jana, Wesołowska. 3716

POSZUKIWANY mężczyzna do pakowania gazet. Zgłoszenie od 4-7 rano. Wiadomość od 12-2 i 6-7 wieczór w Adm. Kurjera. 3717

POSZUKUJE się służącego-masażyście lub człowieka, któryby chciał się nauczyć tego fachu. Posada do objęcia we dworze pod Krakowem. Miśsza wiadomość w Krakowie przy ul. Besztowej 1. 6, parter na lewo, od godz. 3-4 po południu. 3718

POSZUKUJE się zdolnego pomocnika fryzjerskiego, na dobrych warunkach natychmiast. Buczek, Jarosław. 3742

STOLARZY kilku po zakupie do młynia. Leita, Mogiła, Kraków. 3770

POTRZEBNA osoba z biżuterią szycielką do 4-5 dzieci od lat 1 1/2—11. Zgłaszaj się od 1—3 ul. Krowodrza 1. 27, I p. na prawo. 3759

DO BIURA elektrotechnicznego potrzebni zaraz: 1 technik do pomocy inżynierowi, 2 panny do zajęć biurowych piszące biegle na maszynie i znające język niemiecki. Zgłoszenia przyjmują Adm. Kur. pod „Technika” 3745

ROBOTNIKA szewskiego zdolnego z utrzymaniem poszukuje. W. Dyąg, Wolska 1. 13. Ugoda na miejscu. 3753

POMOCNIK fryzjerski otrzyma pomoc przy posadzie z całym utrzymaniem, pomieszkaaniem oraz pensją. Józef Lamensdorf, Borysław. 3741

ZDOLNY pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Kraków, Lubicz 22, Stupka Leopold. 3740

DO MODNIARSTWA potrzebne pomocnicze i uczniowskie. Witkowska, Garbarska 1. 10. 3758

DZIEWCZYŃKA do posług sklepowych, za dobrem wynagrodzeniem potrzebna od 15 sierpnia do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupezyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3769

Posad poszukują.

AKADEMIK — Warszawa — poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pisemne pod „Bohdan” Zakopane — restante. 3631

RYSOWNIK budowlany z długoletnią praktyką poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Królówiak”, Administr. „Kurjera”. 3720

MAGISTRA farm. przyjmie posadę na prowincyi. Zgłoszenia: Mynarska, Śędziszów. 3722

PLATNICZY-KELNER lat 24 obecnie z wojska zwolniony, poszukuje zaraz stałej posady. Kaucyę może złożyć do 1000 kor. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolny K. J.” do Adm. „Kurjera”. 3755

ASPIRANTKA farmacyi, mająca 1 1/2 roku praktyki, poszukuje posady w aptece na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „R. 22.”. 3751

MAGISTRA farmacyi przyjmie posadę w aptece na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia pod „24” do Administr. Kurjera. 3752

INTELIGENTNA paniienka poszukuje miejsca w aptece na praktykę najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia pod „M. D. 10.” do Adm. Kur. 3765

PANNA umięjęca krawieczny i bieliznę szycie, poszukuje posady, czętnie do dzieci. Zgłoszenia pod „A. S. 100.” do Adm. Kur. 3739

PANNA lat 20 poszukuje posady do lepszej kawiarni lub restauracyi. — Zgłoszenia pod „Praca” do Administracyi „Kurjera”. 3764

KRAWCOWA uzdolniona poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub w magazynie. Wiadomość: Żyłowa, ul. Długa 1. 3754

Zgubiono. Znaleziono.

ZGUBIONO PORTFEL z dokumentami na nazwisko Kazimierza Witkiewicza. Uprasza się łaskawego znaleźć o zwrot pod adresem Smoleńska 9. 3768

Kupno. Sprzedaż.

KUPIĘ lub wydzierżawię zakład fotograf. Zgłoszenia do Adm. Kur. pod „Fotograf”. 3630

MLYNIKI do mielenia zboża, do sprzedania, „Labora”, Wadowice, Tatrzańska 1. 33. 3652

ZARZUTKI dobrą sprzedam. Wiadomość: Studentka 5, parter na prawo między 2 a 3. 3695

KUPIĘ realność w starym Krakowie lub folwark niedaleko stacyi kolej. Wkład do 100.000 kor. — Zgłoszenia pod „Folwark” do Adm. „Kurjera”. 3697

PAŁTO w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Podgórze ul. Salinarna 1. 16. I. p. 3699

DŁUGIE, zólte buty (z cholewami) mało używane lub nowe tylko pierwszorzędnej jakości kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Buty” przyjmują Adm. Kur. 3694

DO SPRZEDANIA willa pod Krakowem pół godziny drogi. Zapytania pod „willa 1918” do Administracyi Kurjera. 3700

SPRZEDAM PSA owczarskiego (suka 7-miesięczna) Kraków XVII, Żytnia 8. 3772

PIĘKNA willa z ogrodem, stajnią, kuchnią i wozownią, jest do sprzedania, w bliskości Sambora. Stracy kolejowa na miejscu. Zgłoszenia przyjmują: hr. Jan Mycielski, Wisłowa nad Wisłokiem, p. w miejscu. 3773

DO SPRZEDANIA nowe buci-damskie i półbutelki Nr. 37. za cenę 260 K i 160 K. ulica Batorego 1, I. p. lewe oficyny. 3785

KROWA młoda bardzo mleczna, do sprzedania. Zwierzyniec, stary folwark, od 1-3 popoł. 3784

460 sążni parceli budowlanej, uprawnej, przy Blonach, sprzedawa się w posiadaniu właściciela, Kraków-Półwieś. 3762

KUPIĘ KASĘ kontrolną firmy „National”. Zgłoszenia z podaniem ceny i opisu pod adresem: Wacław Kostka, Kr. Vinohrady, ulica Manesova 92. 3737

KUPIĘ dom z ogrodem lub polem, względnie samo pole w Krakowie lub obok, albo też małym miasteczku w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod adresem: Bielca, poczta Biadoliny. 3757

GITARĘ dobrą kupię. Zgłoszenia pod „JOLA” do Adm. Kur. 3748

KARETĘ lekką, czterokołową w bardzo dobrym stanie o osiach oliwnych, okazynie sprzedam Filip Płazek w Tarnowie. 3756

PAPIEROSY egipskie z tabakami, zdrowe do palenia sprzedaje tylko pudełkami po sto sztuk za 6 k. Jerzy Machalik, Prądnik Duchacki 7. 3747

WIĘŚ kupię (das, łąka inwentarz i t. d.) wkład 500.000, za dobro pośredniczo to 5—25.000 K. L. Betly, rest. krakowski. 3746

CEMENT do natychmiastowej dostawy wagonami dostarczam. Zgłoszenia pod H. W. do Adm. „Kurjera” 3749

PARCELA 319 sążni zaraz do sprzedania. Wiadomość u p. Stanisławy Szymczyki, Zakrzówek, Twardowskiego 9. 3750

PRIMUS używany, lecz w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pisemne pod „Primus” do Adm. Kur. Codz. 3232

Matrymonialne.

URZĘDNIK z dochodami rocznymi 5.000 koron, wdowiec, bezdzietny, lat 40, z gotówką dwadzieścia pięć tysięcy koron, z powodu braku znajomości pragnie poznać się w celu matrymonialnym, z panną lub bezdzietną w dow. do lat 30, inteligentną, przystojną, silnie zbudowaną, zdrową, spokojnego uosobienia, z odpowiednim posagiem. Fotografia konieczna. Pośrednictwo wykluczone. Za dyskretyczność ręczę słowem honoru. Osoby z prowincyi mają pierwszeństwo. Łasty pod „Zygmunt” do Adm. Kur. 3763

Różne.

DYSKRETNE, szybko i tanio przeprowadza wszelkie interesy handlowe, jak to: kupno i sprzedaż majątków ziemskich, kamienic, will, lokaty kapitałowe na hipoteki i t. p. biuro „Ekonomia” Kraków, Batorego 25, II p. 3096

WARSZTATY KRAKOWSKIE wzywają dawne pracownice pracowni batikowej, aby we własnym interesie zgłosiły się do Warszawian, na ul. Smoleńsk 1. 9, gmach Muzeum. Dyrekcyja. 3549

POSZUKUJĘ dzierżawy do 50 morgów pola. „K. P.” post-restante Tarnowiec ad Jasio. 3627

ZAMIENIĘ stare wino, Tokaj, za mąkę. Zgłoszenia do Administracyi Kurjera pod „K. N.” 3696

DAM 50 K, za wyszukanie 1 pokoju z kuchnią, I. p. frontowe, słoneczne, w dzielnicy 18. Grossbauch, Towarowa 158. 3698

APARAT fotograficzny, marki Voiglander 9x12 obiektyw Euryskop F:7, 7, wymiennie na mniejszy również dobrej marki za silny obiektyw 6x8. Dopłata niewyłączona. Zgłoszenia telefonem Nr. 570 między 12-1 lub listownie pod adresem: Tadeusz Nowak — Mydlniki (pod Krakowem) Gospodarczo do wiadomości. 3700

MALARZ dekoracyjny wykonywać wszystkie roboty w zakresie malstwa wchodzących po cenach umiarkowanych. Na ządanie wyjeżdża na prowincje. Adolf Haj, Pizno ad Deblica. 3701

CHŁOPCZYK — sierota, ładny, zdrowy, 2 1/2 lata, do oddania dobrej rodzinie, za skromnym wynagrodzeniem, na wychowanie ewent. na własność. Zgłoszenia do 18 bm.: S. M. poste-restante Jasio. 3723

PRZYJMĘ SIĘ PANÓW stołowników. Śniadania, obiady i kolacje ewojskie po przystępnych cenach. ul. Mikołajska 1. 8. 3767

PANNA pracująca w biurze poszukuje umeblowanego pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Mah” do Adm. Kurjera. 3766

4 SIERPNIA zginął pies zóltobialy, wielki z ul. Królowej Jadwigi 81. Znalazca dostanie 100. Kor. nagrody. 3753

MIKROSKOP dla lekarzy, używany i kompresory acetylenowe do latarni powozowych, nowe, za prowianty, a dywan bośniacki nowy za 4 metry czarnej materii wełnianej na kostyum zamieni właściciel przy ul. Kościuszki 48, Kraków-Półwieś. 3761

KORZYSTNE kupno i lokata kapitału. Dom piętrowy II. p. z ogrodem frontowym, na którym można III. piętrową kamienicę postawić — przy głównej ulicy starego Krakowa, w zdrowej dzielnicy — nadający się na wólc, przemysł, mieszkanie i t. p., przynoszący na razie 4%, a później więcej — do nabycia za 125.000 koron. — Zgłoszenia pod „Kupno 120” przyjmują Adm. Kur. 3744

Żądajcie cennika od firmy 3736 Engel-Füllp., Szeged.

Do stałej dostawy **PIWA** poszukuje odbiorców z kaucyja. Armin Zsoinal, browar, Besztercebanya (Węgry). 3785



Skończenie piękny kształt biustu osiągnąć można tylko przez wielokrotne wypróbowanie i skutecznie działający preparat 2637

HYPERIN z patentowaną wibracyj. Napowazny przez lekarzy polecony wynalazek przywraca siłę i skutecznie działa przy 13 dniach, dając używanie zbyczcne. Letni nadzwyczajny preparat górzaco polecić można kobietom każdego wieku.

O niezakłóceniu i działaniu oświadczyli się niejednokrotnie wiele doświadczonych autorów. Pełna gwarancya ustawowo zabezpieczona. Zdumiewa na najwyższym stopniu. Da się także przez 2 osoby użyć. Za nie odpowiedni zwrot pieniędzy.

Cena wraz z przyborami i sposobem użycia Kor. 3.90. Poczta 0.90 hał. więcej. Dyskretna wysyłka bez podania zawartości przez Dom wysyłkowy Towarów higienicznych

J. KUKLA, Praga, Perl. 59.

PLUG MOTOROWY „Avance” do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokata Góreckiego, Lwów, ul. Fredry 4. 3771

Zakopane wille murowana i drewniana z widokiem na Tatry, do sprzedania lub wynałajca. — Wiadomość „Wille”, post-restante, Zakopane. 3425

Kilku jasnych pokoi i ubikacji na magazyn około 50 m² możliwie w pobliżu linii KARMELICKA-KOPERNIKA potrzebuje zaraz **BIURO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO** Kraków, ul. Karmelicka 1. 1.

Sprzedam prześcieradła, spodnice, bluzki, matki i bieliznę damską. Rajska 20. IV. p. drzwi 2, przed południem. 3732

P. T. Inserentów zamieszczających przesyłających należytość przekazem pocztowym, upraszamy o łaskawe umieszczenie dopisku „Na ogłoszenie” na odwrotnie stronie odcinka.

Kapusta wczesna w głowach czyszczona 3689 do nabycia w Wojennej Centrali Handlowej.

KAWIARNIA ZAKOPANSKA KAZIMIERZA PŁOSZAJA długoletniego pracownika firmy Bisanz Kraków, Poselska 18. 3688

Kawiarnia nowo otwarta i z komfortem urządzone. Dzienniki krajowe i zagraniczne. Pokoje do gry. Bilardy Seiferth'a.

Pierwszej jakości znakomita w smaku **BRYNDZA**

Do nabycia w ilościach drobnych w sklepach własnych przy ul. Czarnowiejskiej 70 — Powiśle 6 — Długa 27 — w sprzedaży hurtowej (ewentualnie całymi wagonami) w **biurze Mleczarni Łuczaniwskiej**, ul. Czarnowiejska 70

Telefon 580. — Cena umiarkowana. 274

W drukarni w Myslenicach nabyć można

wszelkie druki szkolne po cenach najniższych. Tamże również nabyć można gotowe niemiecko-polskie formularze podań o urlopy („Beurlaubungsgesuch”). 3728

Od dnia 1-go września b. r. wezmę na przecięg 10 mies. **kompletne urządzone mieszkanie** złożone z 3-4 pokoi, kuchni i łazienki i t. d. Zgłoszenia: Tarnawski, artysta opery, Teatr miejski. 3731

Konieczny biały w każdej ilości, oraz wszelkie inne nasiona polne, ogrodowe i lesne. **kupuje** po najniższych cenach **Bank rolniczy** we Lwowie, ul. Kopernika 5. 3531

Warszawscy „MARTY” w Borysławiu poszukują 3616 **zdolnych kolarzy i pomocników kolarskich.** Aprowizacyja wojskowa **zapewniona.**

Rutynowanego **koncyjenta** poszukuje **adv. Dr. Wozaczyński** w Żywców. 3617

Dr. Stanisław Cwikowski, adwokat w Nowym Sączu poszukuje 3651 **rutynowanego koncyjenta i solicytatora** adwokackiego pod korzystnymi warunkami.

Warszawskie główne ekspozytury rolniczej w Dobromiłu poszukują **buchaltera (buchalterki) i wermistrza.**

Wystarczy na razie rutyna biurowa. Warunki na żądanie podajemy. Zgłoszenia pod naszym adresem. 3656

Podbiał Centurye **Bratki polne** suszone i inne zioła lecznicze kupuje Apteka pod „Opatrność”, Kraków, Karmelicka 28. Tamże wskazówki dotyczące si zboru. 342

Kapusta wczesna w głowach czyszczona 3689 do nabycia w Wojennej Centrali Handlowej.

KAWIARNIA ZAKOPANSKA KAZIMIERZA PŁOSZAJA długoletniego pracownika firmy Bisanz Kraków, Poselska 18. 3688

Kawiarnia nowo otwarta i z komfortem urządzone. Dzienniki krajowe i zagraniczne. Pokoje do gry. Bilardy Seiferth'a.

Pierwszej jakości znakomita w smaku **BRYNDZA**

Do nabycia w ilościach drobnych w sklepach własnych przy ul. Czarnowiejskiej 70 — Powiśle 6 — Długa 27 — w sprzedaży hurtowej (ewentualnie całymi wagonami) w **biurze Mleczarni Łuczaniwskiej**, ul. Czarnowiejska 70

Telefon 580. — Cena umiarkowana. 274